

Sojusz angielsko - francuski podpisany Dunkierka symbolem przyjaźni dwóch narodów

Londyn (BBC). W pół wzbudzonym ratuszu miasta Dunkierki ministrowie Bevin i Bidault podpisali w dniu wczorajszym dokument skierowany przeciw agresji niemieckiej. Natychmiast po podpisaniu rząd francuski i brytyjski wydał oświadczenie, zawierające istotne punkty zawartego traktatu.

Traktat został zawarty na lat 50. Traktat obejmuje postanowienia powzięte celem oparcia na silnych podstawach ram bezpieczeństwa zbiorowego, które mają na celu przeszkodzić w przyszłości ewentualnej nowej agresji niemieckiej. Z okazji podpisania tego traktatu — brzmi oświadczenie francusko-angielskie — ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Francji wyrazili nadzieję, że gwarancje jego zostaną wkrótce wprowadzone w życie przez zawarcie paktu Czterech Mocarstw.

Mówiąc o warunkach, w jakich traktat został zawarty, wstęp do traktatu przypomina o istniejących zobowiązaniach traktatowych pomiędzy dwoma stronami a Związkiem Radzieckim oraz podkreśla, że Anglia i Francja mają zamiar wzmocnić swoje wzajemne stosunki gospodarcze w interesie ogólnego dobra Europy. W samym traktacie Wielka Brytania i Francja zobowiązują się do wzajemnej pomocy, jeżeliby które z tych państw zostało zamieszczone w działania wojenne z Niemcami. W wypadku jakiegokolwiek zagrożenia bezpieczeństwa Francji lub Anglii z powodu niemieckiej polityki agresywnej, obie strony zobowiązują się do przeprowadzenia narad ze sobą oraz, jeśli okaże się potrzeba, j innymi mocarstwami na temat akcji, któreby zmierzły do zlikwidowania tej groźby.

Francja i Anglia zobowiązują się również do działania w razie, gdyby Niemcy nie wypełnili wobec nich swoich gospodarczych zobowiązań.

Na polu gospodarczym obie strony mają stale porozumiewać się ze sobą w sprawach dotyczących ich stosunków ekonomicznych, celem umożliwienia im jak najpełniejszego udziału w gospodarczo-społecznych zadaniach ONZ. Ponadto obie strony zobowiązują się nie zawierać żadnego

sojuszu ani nie brać udziału z żadnej koalicji skierowanej przeciwko którejkolwiek stronie podpisanego traktatu.

Jak podaje dyplomatyczny korespondent radia brytyjskiego specjalnie ważne są cztery punkty traktatu: 1. Traktat jest oczywiście skierowany przeciw ewentualnej nowej groźbie ze strony Niemiec, ale w związku z tym tekst traktatu mówi, że Francja i Anglia pragną zawarcia paktu Czterech Mocarstw, tzn. Francji, Anglii, Ameryki i Rosji. 2. Traktat obecnie jest zbudowany w ra-

mach Zjednoczonych Narodów i jego treść podkreśla wyraźnie, że Francja i Anglia pragną współpracować z innymi Narodami Zjednoczonymi w dziedzinie zachowania pokoju i przeciwdziałania wszelkiej agresji zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych. 3. Ważnym punktem traktatu jest jego pozytywny stosunek do istniejących już sojuszków pomiędzy Francją i Anglią z jednej strony a Związkiem Radzieckim z drugiej. 4. W końcu traktat anglo-francuski kładzie wielki nacisk na gospodarczą współpracę narodów.

Deklaracja ministrów Bevina i Bidaulta

Londyn (BBC). Przemawiając natychmiast po podpisaniu traktatu minister Bevin powiedział, że jest to prawdziwie historyczna chwila. Bevin oświadczył, iż z radością można stwierdzić, że umowa podpisana na początku XX wieku pomiędzy Wielką Brytanią a Francją nigdy nie była zerwana. Przeciwnie, mówił Bevin, można stwierdzić, iż traktat ów został wzmocniony w ciągu dwóch wojen światowych. Przyznaje, mówił Bevin, iż w okresie między dwoma wojnami mogły powstać nieporozumienia, które pozwoliły na odzyskanie w Niemczech agresywnych dążeń. Przemawiając w imieniu nowej socjalistycznej Wielkiej Brytanii, może oświadczyć, że będziemy starali się unikać nieporozumień, będziemy się także starali zrozumieć nową Francję.

Minister Bevin wyraził przekonanie, że Wielka

Brytania i inne narody nigdy nie dopuszczą do tego, aby powstała możliwość odrodzenia się agresji niemieckiej. Następnie minister Bevin przypomniał o znaczeniu Dunkierki. „Jeśliby ktoś chciał rozdzielić Francję i Wielką Brytanię — oświadczył Bevin — to Dunkierka będzie nas zawsze łączyła bez względu na to, co zechcą zrobić politycy”. Minister Bevin oświadczył, iż był bardzo szczęśliwy, kiedy jego dawny towarzysz socjalista Blum, zaproponował nowy traktat. Myślę, że Rosja sowiecka zrozumie, że podpisy nasze na tym traktacie nie oznaczają jakiegokolwiek bloku zachodniego, lecz są jedynie dążeniem do jeszcze większego scalenia Europy i świata. Minister Bevin podkreślił, że Stany Zjednoczone są również gotowe do rozwinięcia swojego systemu traktatu, przez przyjęcie dalszej odpowie-

dzialności i to nie dla jakiś celów ograniczonych, lecz jako wkładu do ogólnego pokoju i dobrobytu. Może Bóg sprawi, oświadczył Bevin, iż Niemcy zrozumieją, że wojna się nie opłaca i że wyzbędą się ducha wojen i nauczą się, że lepiej współpracować, niż walczyć, tak jak nauczyli się tego Brytyjczycy i Francuzi.

Podpisując traktat, minister Bevin wyraził przekonanie, iż po wieczne czasy Wielka Brytania nie opuści Francji, a Francja nigdy nie opuści Wielkiej Brytanii.

Z kolei przemówił minister Bidault. Oświadczył on, iż obecny sojusz pomiędzy Wielką Brytanią a Francją jest dalszym ciągiem niepisanych sojuszków, który od pokolenia łączył oba narody dla sprawy wolności i cywilizacji. Jest to wielki szlachetny rys, powiedział Bidault, iż wydarzenie to odbyło się w Dunkierce, która była świadkiem największych prób, jakim poddane były narody brytyjski i francuski i gdzie tak wielu żołnierzy brytyjskich przelewało swoją krew.

Kiedy ministrowie uściskali sobie dłonie, w Izbie rozległy się entuzjastyczne oklaski.

Londyn (BBC). Prezydent Republiki Francuskiej Auriol, przesłał depezę do króla Jerzego VI, przebywającego obecnie w Afryce, który wyraża radość z powodu tego wielkiego wydarzenia. Prezydent Auriol przesłał również depezę do b. premiera francuskiego Bluma, który podkreślił, iż to właśnie Blum zainicjował obecny traktat.

Trudności konferencji moskiewskiej Obrady potrwają do końca roku

Londyn (PAP). Prasa brytyjska podkreśla ogrom prac oczekujących ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Dziennik „Manchester Guardian” twierdzi, iż według panującej w Moskwie w kołach miarodajnych opinii, opracowanie traktatu pokojowego

z Niemcami potrwa do końca roku bieżącego. Konferencja moskiewska będzie tylko pierwszą sesją, po której nastąpi jeszcze kilka innych.

Dziennik „Daily Herald” twierdzi, iż Rada Ministrów Spraw Zagranicznych podczas obecnej sesji nie usiłuje nawet opracować projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Na porządku dziennym obrad znajdują się dopiero zagadnienia, które stanowią stadium przygotowawcze. Przede wszystkim ministrowie będą musieli rozpatrzyć ciężące zagadnienia niemieckie zarówno polityczne, jak i gospodarcze w oparciu o sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech. Ministrowie Wielkiej Czwórki muszą uzgodnić swój pogląd na sprawę demilitaryzacji, denazyfikacji, na zagadnienia gospodarcze i odszkodowania wojenne.

Na czoło wszystkich spraw wysuwa się zagadnienie przyszłego ustroju państwa niemieckiego. Podczas gdy państwa zachodnie pragnęłyby utworzenia federacji autonomicznych prowincji niemieckich. Związek Radziecki wysuwa koncepcję państwa scentralizowanego. Dopiero później Rada Ministrów przystąpi do rozpatrywania zagadnienia przyszłego traktatu pokojowego. Punktem piątym na porządku dziennym konferencji moskiewskiej jest sprawa rozdziału węgla z Zagłębia Ruhry. Ostatnią sprawą, którą zajmie się konferencja jest zagadnienie traktatu pokojowego z Austrią.

„Widzimy więc — pisze dalej „Daily Herald” — że zagadnienia są tak skomplikowane, iż przy najlepszej woli wszystkich uczestników konferencji, nie będzie łatwo dojść do porozumienia. Jeżeli świat chce uniknąć rozczarowania, nie powinien spodziewać się zbyt wiele po konferencji moskiewskiej. Najprawdopodobniej wiele zagadnień zostanie uzgodnionych dopiero podczas następnych konferencji.”

Optymizm Bevina

Londyn (API). „Czuje, że osiągnęliśmy fazę, w której ludzie zdają sobie sprawę, iż musimy uporządkować świat i ustalić kurs ludzkości na przyszłe lata”, oświadczył wczoraj w wywiadzie brytyjski minister spraw zagr. Bevin. Bevin pakuje się już do drogi na konferencję moskiewską. „Jadę z nadzieją w sercu — powiedział dalej Bevin. — Oczywiście nie wiem, co się stanie w cza-

sie rozmów w Moskwie. Jeżeli o to chodzi, nikt tego nie wie, lecz ja, jak zwykle, jestem nastrojeny optymistycznie co do wyników naszych rozmów.”

Paryż (PAP). Korespondent dyplomatyczny AFP podaje, że na ostatnich posiedzeniach rządu brytyjskiego upoważniono ministra Bevina do omówienia na konferencji moskiewskiej następujących zagadnień:

1. sprawa niemiecka wraz ze sprawą odszkodowań oraz opracowanie traktatu pokojowego dla Niemiec;

2. przygotowanie traktatu pokojowego dla Austrii, przy czym nie jest wykluczone, że traktat ten zostanie podpisany w czasie obrad konferencji moskiewskiej;

3. rewizja traktatu brytyjskiego i radzieckiego;

4. sprawa Dardaneli, która zresztą będzie prawdopodobnie rozpatrywana później na specjalnej konferencji międzynarodowej;

5. sprawa sytuacji w Grecji, którą minister Bevin ma zamiar omówić szczegółowo z ministrem Marshalllem;

6. sprawa Palestyny, która również będzie przedmiotem rozmów pomiędzy ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Londyn (API). Bevin i członkowie delegacji brytyjskiej na konferencję w Moskwie opuścili wczoraj rano Londyn specjalnym pociągiem pospiesznym. Aż do 9-ej godziny napływały zarówno całkiem nieprzewidziane bagaże, jak i pierwsi delegaci, przy czym wiele ladies brytyjskich z dumą przywdziało kostiumy badaczy okolic biegunowych.

Podjęte zostały wielkie środki ostrożności dla ochrony bezpieczeństwa Bevina w czasie jego podróży przez Europę. Pociąg, w którym jedzie delegacja, wiezie 150 osób, 5 ton dokumentów i 100 policjantów brytyjskich. Na terytorium francuskim do policjantów brytyjskich i agentów Scotland Yardu, którzy przybyli wczoraj do Dunkierki dołączyli się 50 policjantów francuskich.

Waszyngton (API). Amerykański sekretarz stanu Marshall opuścił wczoraj Stany Zjedn. samolotem, udając się do Moskwy na konferencję 4 ministrów spraw zagr. Wraz z ministrem Marshalllem znajduje się cały szereg przedstawicieli USA. Reszta delegacji uda się w podróż w dniu dzisiejszym.

Skarb Bormana na odbudowę Niemiec

Londyn (obsł. wł.). Amerykańskie agencje prasowe donoszą z Frankfurtu, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej w pobliżu Regensburga wykryto skarb wartości ponad 100 milionów dolarów. Skarb ukryty był w zamurowanej grocie wielkiej skały, co stanowiło na pozór nieprzebytą zapórę, którą jednak usunął ukryty w niej mechanizm. W grocie w trzech żelaznych skrzyniach znaleziono 30 milionów dol. oraz ogromne ilości bizuterii, zegarków i złotych zębów oraz list Martina Bormana, który był prawą ręką Hitlera, do generała SS Ellersiecka i listę banków południowo-amerykańskich z wykazem sum przekazywanych w czasie wojny przez rząd hitlerowski.

Skarb miał być użyty w odpowiednim czasie na odbudowę państwa hitlerowskiego.

Obrońcy Katów Warszawy wnieśli prośbę o łaskę

Warszawa (obsł. wł.). Obrońcy skazanych na karę śmierci Fischera, Meisingera i Daumego, złożyli wczoraj na rece przewodniczącego Najwyższego Trybunału Narodowego podania o łaskę. Posłane one zostały do ministra sprawiedliwości, skąd będą wysłane do Prezydenta Bolesława Bieruta. Jeżeli Prezydent nie skorzysta z prawa łaski, wyrok zostanie wykonany najdalej w czwartek lub piątek.

Generalissimus Stalin złożył tekę ministra sił zbrojnych Gen. Bułganin następcą

Warszawa (obsł. wł.). Agencja Tass ogłosiła w poniedziałek komunikat następującej treści: Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego uwzględniło prośbę przewodniczącego Rady ministrów Generalissimusa Stalina o zwolnienie go od obowiązku ministra sił zbrojnych Związku Radzieckiego z powodu nawalu prac. Prezydium Rady Najwyższej powierzyło tekę ministra sił zbrojnych, generałowi Bułganinowi.

Generał Bułganin znany jest Polakom z okresu ostatniej wojny w roku 1944. Do czasu mianowania ambasadora Związku Radzieckiego w Polsce Lebediewa, generał Bułganin przebywał w Polsce w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego przy Komitecie Wyzwolenia Narodowego, celem koordynowania wspólnych walk wojsk polskich i radzieckich przeciw Niemcom. W roku 1944 generał Bułganin opuścił Polskę i udał się do Moskwy, gdzie do tego czasu pełnił funkcję wiceministra sił zbrojnych.

Paryż (API). Dymisja Generalissimusa Sta-

lina ze stanowiska szefa sił zbrojnych ZSRR została przyjęta bez sensacyjnych komentarzy, jak to bywa zwykle w takich wypadkach. Korespondent AFP. donosi, że w Paryżu uważa się, że człowiek, który zorganizował zwycięstwo i doprowadził do doskonałości, potężne narzędzie obrony, jakim jest armia sowiecka, jest również duszą pracy nad odbudową i rozwojem gospodarczym i kulturalnym Zw. Radzieckiego. Uważa się, pomimo ustąpienia Stalina ze stanowiska szefa, że siły zbrojne ZSRR będą nadal stałym przedmiotem jego troskliwości. Zw. sowiecki musiał na pierwszym planie postawić rozwój gospodarki sowieckiej i organizację pokoju, oraz wzmocnienie międzynarodowego stanowiska ZSRR. Dlatego też absurdem byłoby szukać w tej chwili, stwierdza komentator AFP, innych wyjaśnień, niż te, które zostały oficjalnie podane przez Moskwę. Wszystkie tego rodzaju decyzje, podjęte przez ludzi, którzy kierują Zw. Radzieckim, spowodowane są tylko jedną troską o racjonalną i skuteczną organizację pracy.

Wykrycie wielkiego sabotażu niemieckiego Transporty węgla do Francji zamieniają się w kamienie

Hamburg (API). Brytyjskie władze okupacyjne wpadły na trop wielkiej szajki niemieckiej organizującej sabotaż wysyłki węgla z Zagłębia Ruhry do Francji.

Amerykańska agencja prasowa INS podała wczoraj rano wiadomość o aresztowaniu w brytyjskiej strefie okupacyjnej 800 osób należących do wielkiej i doskonale zorganizowanej szajki sabotażującej eksport węgla do Francji.

Szajka ta dysponująca olbrzymimi kapitałami miała swoich agentów we wszystkich prawie kopalniach Zagłębia i na wszystkich stacjach kolejowych, przez które przechodziły transporty węgla.

W Belgii na oczach urzędników niemieckich zamieniały się transporty pokryte tylko cienką warstwą węgla w ładunki kamieni. Wywiad brytyjski, który już od dłuższego czasu podejrzewał istnienie jakiejś mafii rozpoczął badanie tej tajemniczej sprawy. Po 2 tygodniach długich poszukiwań udało się wreszcie natrafić na ślad szajki i aresztować większość jej członków.

Węgiel do strefy francuskiej w Niemczech, a stamtąd do Francji transportowany jest pociągami strefy brytyjskiej. Trasa prowadzi najczę-

ściej przez Kolonie, Bonn i Euskirchen. Jak się okazało w Wittlich odbywał się w nocy przeładunek węgla z wagonów na samochody przygotowane uprzednio przez szajkę. Dzięki świetnemu wywiadowi szajka była zawsze szczegółowo poinformowana o trasie i terminach poszczególnych transportów. Wszyscy kolejarze niemieccy byli przekupieni. Ponieważ władze brytyjskie przekazały całkowicie zarząd kolei w ręce niemieckie, Niemcy mieli tu zupełną swobodę działania. Szajka zarobiła na czysto ponad 25 milionów marek. Prześluchiwany w czasie śledztwa Reinmueller oświadczył, że uważał za swój obowiązek sabotażowanie wysyłki węgla z Zagłębia Ruhry.

Hamburg (API). Tysiące Niemców czatują codziennie na dworcach w Hamburgu na pociągi z węglem przechodzące z Zagłębia Ruhry. Masowa kradzież węgla na dworcach odbiła się katastrofalnie na przemyśle hamburskim, który w ubiegłych miesiącach stracił 80.000 ton węgla.

Policja stwierdza, że walka ze złodziejami jest bezskuteczna. Pomimo to aresztowano 7.000 złodziei. 18.2. schwytano na gorącym uczynku 1.470 osób. W dniu tym elektrownia hamburska pracowała tylko przez 2 godziny.

Komisja Specjalna czuwa

Walka ze spekulacją naczelnym zadaniem

(H) Ze względu na pewne tendencje spekulacyjne, jakie ostatnio dały się zauważyć na rynkach poznańskich, Komisja Specjalna postanowiła utworzyć „Wydział do Walki ze Spekulacją”.

Na początek zajęto się pokątnymi handlarzami tytoniem. W wyniku dwudniowej akcji szeregi osób zostało ujętych, przeciw którym po uporządkowaniu materiału dowodowego, zostaną wystosowane dochodzenia karne. Skonfiskowano poważne ilości tzw. samosiejki.

Komisja Specjalna zwróciła przede wszystkim uwagę na kupców i handlarzy artykułami pierwszej potrzeby, w pierwszym rzędzie na piekarzy, handlarzy zbożem i mąką. Wymienieni w ostatnim czasie zaczęli gromadzić zapasy, chcąc wykorzystać koniunkturę w związku z reorganizacją systemu zaopatrzenia kartkowego i podwyższeniem ceny.

W związku z powyższym Komisja Specjalna aresztowała Stanisława Sawalę, właściciela piekarni przy ul. Daszyńskiego 93. Wyżej wymieniony ukrywał kilkanaście worków mąki żytniej 55—60 proc. Mąka uległa konfiskacie.

Ponieważ większość społeczeństwa nie orientuje się w koncepcjach Komisji Specjalnej, przypomina się, iż dekret o utworzeniu Komisji Specjalnej i zakresie jej działania w art. 11 ustawy, zobowiązuje wszystkie władze sądowe i prokuratorskie, tudzież organa kontroli społecznej do wykonywania postanowień Komisji Specjalnej oraz jej delegatur.

Mając do dyspozycji cały aparat administracji państwowej i użyteczności publicznej, Komisja Specjalna da sobie niewątpliwie radę ze szkodnikami naszego życia gospodarczego wszelkiego autoramentu, bez względu na ich klasowość czy stanowisko społeczne.

Delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa

o pomoc i współpracę w wykrywaniu szkodników i wrogów ustroju demokratycznego. Wszelkie skargi i zażalenia, nawet anonimowe, składać można w lokalu delegatury, Poznań, ul. Siemiradzkiego 2, m. 4.

O wynikach walki społeczeństwo będzie informowane przez miejscową prasę.

Po zamachu stan wojenny w Palestynie

Warszawa (obsł. wł.). Członkowie żydowskiego ruchu oporu przeszli do generalnego ataku, który rozpoczął się od przeprowadzenia zamachu na kasyno oficerskie w Jerozolimie. Ofiarami zamachu padło 16 Brytyjczyków, 3 osoby nie odnaleziono jeszcze wśród gruzów. Eksplozja ta była jedną z największych od zamachu na hotel króla Dawida w lipcu ub. roku. Poza tym uczestnicy żydowskiego ruchu oporu dokonali szeregu innych zamachów. W godzinach nocnych Żydzi ostrzeliwali z armat pewien obóz wojskowy. Po zamachu na kasyno oficerskie w Jerozolimie wysoki komisarz Palestyny gen. Cunningham wprowadził stan wojenny w niektórych okęgach kraju. Dzielnice żydowskie, które podlegały temu zarządzeniu pozbawione są połączenia telefonicznego i telegraficznego. W Tel Awiwe aresztowano 30 Żydów. Oficjalny komunikat brytyjski

tłumaczy konieczność wprowadzenia stanu wojennego odmową władz żydowskich współpracowania z Brytyjczykami w zwalczaniu akcji terrorystycznej.

London (BBC). Brytyjski minister kolonii złożył wczoraj oświadczenie na temat wprowadzenia stanu wojennego w niektórych częściach Palestyny. Minister powiedział: w ciągu ostatniego miesiąca w Palestynie zanotowano 48 zamachów terrorystycznych, które spowodowały śmierć 20 osób i poranienie 31. Na skutek wprowadzonego w niedzielę stanu wojennego, zakończyły w Palestynie działalność normalne sądy cywilne i wszystkie przewinienia sądzone będą przez sądy wojskowe. Specjalnie wyszczególnione stęfy zostały również oddane w ręce dowódcy wojskowego.

Zakończenie wojny w Indochinach

Warszawa (obsł. wł.). Prezydent Vietnamu zwrócił się przez radio do rządu francuskiego z propozycją zakończenia wojny i pokojowego uregulowania stosunków pomiędzy Vietnamem a Francją. Vietnamczycy pragną uzyskać niepodległość w ramach wspólnoty francuskiej. W niedzielę wojska francuskie rozpoczęły nowe operacje w okolicy Hanoi, zmierzające do złamania vietnamskiego ruchu oporu.

Reorganizacja rządu na Węgrzech

Budapeszt (API). W dniu wczorajszym rozpoczęły się rokowania między węgierskimi partiami drobnymi rolników, komunistów i socjaldemokratów, mające na celu wzmocnienie rządu koalicyjnego. M. in. socjałdemokraci wysunęli propozycję zredukowania ilości ministerstw z 18-tu do 12-tu.

Zaprzeczenie rządu brytyjskiego

Paryż (PAP). Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało notę brytyjską, zaprzeczającą wiadomościom, jakie ukazały się w prasie, jakoby rząd brytyjski zamierzał przekazać Niemcom zarząd nad przemysłem w Zagłębiu Ruhry.

Sytuacja Łużyc lepsza

Do Poznania powrócił ze swej trzytygodniowej podróży na Łużycy, przywódca Polskiego Ruchu Obrony Łużyc „Prołuż”, prezes Alojzy St. Matyniak.

Prezes Matyniak oświadczył:

„Jestem bardzo zadowolony z nader pomysłnych wyników mej podróży. Łużycy to nie jakaś legenda czy garstka fantastów bez pokrycia, lecz żywy półmilionowy naród słowiański, manifestujący zdecydowaną postawą i ogromnym wysiłkiem swą wolę do nieskrepowanego życia.

Ze szczególnym wzruszeniem obserwowałem wyteżoną pracę młodzieży łużyckiej, która z bezprzykładną ofiarnością budzi naród i ożywia łużycki ruch wolnościowy.

Z radością stwierdziłem — szczególnie z perspektywy Berlina — że sytuacja Łużyc pod względem politycznym poprawiła się obiektywnie, a zwarta masa Narodu Łużyckiego z prawdziwą sympatią i uzasadnioną nadzieją spogląda ku Polsce, która już 200 kilometrową granicą na Nisie Łużyckiej daje Łużycom silne oparcie. Może te fakty przekonają wreszcie obojętną i nieświadomą część społeczeństwa i młodzieży o konieczności czynnego i wydatnego poparcia, w najbliższych decydujących tygodniach, dążeń narodu łużyckiego oraz akcji Polskiego Ruchu Obrony Łużyc „Prołuż”, który nie zezwoli, by u boku naszego żywy Naród Łużycki miał zakończyć swą bohaterską walkę tragicznie w germańskiej trumnie.

Warto podkreślić, że prezes „Prołużu” jest pierwszą osobą, która w ciągu ostatnich 2 lat wyjechała z Polski na Łużycy.

Sprawozdanie z przebiegu i wyników podróży łużyckiej prezesa Matyniaka ogłosi Centrala „Prołużu” w najbliższym czasie.

Miejskie targowisko zwierzęce

Poznań, 4 marca 1947. Spędzono: 245 sztuk bydła, 790 szt. świń, 156 szt. cieląt, 49 szt. owiec, 1 kozę — razem 1.241 zwierząt.

Planowano za 100 kg żywej wagi: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi):

I. Bydło: Woty: pełnomięsiste, wycuczone nieoprzegane — 12.000—12.700; mięsiste tuczone starsze — 10.000—11.000; miernie odżywione 8.000—8.800. Buhaje: tuczone, mięsiste — 11.500—12.000; nietuczone, dobrze odżywione starsze — 10.300—11.000. Krowy: wycuczone pełnomięsiste — 12.400—12.800; tuczone, mięsiste — 11.500—12.000; nietuczone, dobrze odżywione — 10.000—10.500; miernie odżywione — 8.500—9.300. Młodzież: dobrze odżywione — 10.400—10.800; miernie odżywione — 9.200—9.700. Cielęta: tuczone cielęta — 10.800—11.200; dobrze odżywione — 10.200—10.500; miernie odżywione — 9.500—10.000.

II. Owce: dobrze odżywione — 10.000; miernie odżywione — 8.500—8.800.

III. Świnie (tucznił): pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi — 18.200—18.600; pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi — 17.500—18.000; pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi — 16.800—17.300; mięsiste świnie ponad 80 kg — 16.000—16.500.

Przebieg targu: normalny.

Targi na konie odbywają się w czwartki po pierwszym każdego miesiąca.

Sprawy niemieckie

Niemcy uważają granicę na Odrze i Nysie za ostateczną

Berlin (ZAP). Członek kierownictwa Partii Jedności Socjalistycznej, Anton Ackermann, w wygłoszonym przemówieniu stwierdził, że szereg zagadnień traktatu pokojowego należy uważać za już przesądzone. Należy tu m. in. sprawa granicy wschodniej. Niemcy muszą się pogodzić z granicą na Odrze i Nisie — powie-

dział Ackermann. Wyżywienie ludności na zmniejszonym obszarze wcale jednak nie jest wykluczone, jeżeli kapitał międzynarodowy pozwoli Niemcom na zwiększenie eksportu. Spłata reparacji wojennych również nie jest niemożliwością. Roszczenia Rosji np. stanowią tylko połowę niemieckich wydatków na zbrojenie w

latach 1933 — 39. Ackermann zapowiedział dalej, że jeszcze w tym roku wielka część niemieckich jeńców wojennych powróci z Rosji do kraju, który jednak przez długie lata będzie jeszcze okupowany. W zakończeniu przemówienia Ackermann wyraził przekonanie, że delegacja niemiecka reprezentowana przez wszystkie partie, dopuszczona będzie do obrad konferencji moskiewskiej.

Partia Jedności Socjalistycznej przychylnie powitała by udział reprezentanta Związków Zawodowych, przywódcy socjałdemokratów dr. Schumachera, chrześcijańskich demokratów Jakuba Kaisera i liberalnych demokratów dr. Kuelza.

2 porty pozostaną na Helgolandzie

Hamburg (ZAP). Po wysadzeniu w powietrze podziemnych magazynów amunicji i wszystkich urządzeń militarnych, na wyspie Helgoland pozostaną jeszcze 2 porty nieuszkodzone, które nadal będą służyły jako przystań i schronienie statków rybackich. Byli mieszkańcy Helgolandu ewakuowani do Słazewik-Holstyni będą mogli na wyspę powrócić.

Protest z powodu zatrudnienia uczonych niemieckich

Nowy Jork (ZAP). Grono amerykańskich badaczy atomu przekazało pismo prezydentowi Trumanowi protestujące przeciw angażowaniu uczonych niemieckich do badań naukowych w Ameryce. Uczniowie amerykańscy twierdzą, że z powodu bezpieczeństwa narodowego, należało by odesłać uczonych i fachowców niemieckich do ich ojczyzny z wyjątkiem małej grupy specjalistów dla wyjątkowych prac badawczych, jednak i ci nie mają otrzymać obywatelstwa amerykańskiego.

Niemieccy badacze atomu zostali wezwani do prac badawczych w Stanach Zjednoczonych przez armię amerykańską.

Bidault przeciw udziałowi Niemiec w konferencji moskiewskiej

Paryż (ZAP). W przemówieniu do przedstawicieli prasy zagranicznej francuski min. spraw zagranicznych, Bidault, przychylnie ustosunkował się do sprawy udziału mniejszych państw na konferencji moskiewskiej, sprzeciwił się jednak stanowczo, by Niemcom pozwolono wystąpić reprezentację na konferencję pokojową.

U. S. A. za pomoc Grecji żądają utrzymania tam garnizonów brytyjskich

London (API). Prasa brytyjska porusza na swych łamach sprawę zobowiązań brytyjskich w Grecji i możliwości partycypowania w nich Stanów Zjedn. Zgodnie z doniesieniem radia londyńskiego rząd brytyjski otrzymał już odpowiedź od Ameryki na ostatnią notę, dotyczącą pomocy finansowej dla Grecji. Tekst odpowiedzi amerykańskiej jest przedmiotem rozważań. Dziennik „Manchester Guardian” wyraża opinię, że Anglia powinna raczej starać się zrzu-

cić swe zobowiązania na ONZ, niż na Stany Zjedn. Pisząc o propozycji amerykańskiej udzielenia pomocy finansowej Grecji w tym wypadku, jeżeli Anglia utrzyma tam swe wojska, dziennik oświadcza, że nie możemy popierać zasady, iż w przyszłości musimy dostarczać żołnierzy dla popierania polityki zagranicznej, która jest w takiej samej mierze polityką amerykańską jak brytyjską.

Problemy dnia

Przerosty biurokratyzmu

Z uznaniem witamy szeroko zakrojoną akcję oszczędnościową rządu. Polskę nie stać na gospodarkę deficytową. Kraj nasz zawsze był ubogi w kapitały, a wyszedł z wojny straszliwie zniszczony. Aby wydzwignąć się na wyższy poziom życia, aby zapewnić sobie lepsze jutro i właściwe miejsce w rodzinie narodów — musimy pracować intensywniej i wydajniej, niż nasi sąsiedzi, musimy prowadzić gospodarkę naprawdę racjonalną i oszczędną.

Czy jest ona taką dzisiaj?

Fakty przeczą temu. Swego czasu ogłaszałyśmy cyfry, stwierdzające, że i my nie unikniemy przerostów, nieuniknionych w dobie powojennego zamętu. Wszystkie państwa, które brały udział w wojnie, cierpią obecnie na przerosty biurokratyczne, powstałe w czasie, gdy zdawało się, że jedynym skutecznym środkiem na różne niedomagania będzie powołanie do życia nowego urzędu. W rezultacie niemal wszędzie zbyt wielu ludzi zatrudnionych jest nieproduktywnie. W Polsce również administracja — także administracja przemysłu — rozrosła się niewspółmiernie w stosunku do liczby pracowników związanych bezpośrednio z produkcją.

Te przerosty muszą być zlikwidowane. Jest to operacja nieraz bolesna ale konieczna. Ministerstwo Skarbu dokonało już skreślenia wielu zbędnych wydatków w różnych resortach. Wynikiem zeszłorocznej akcji oszczędnościowej jest poważna nadwyżka budżetu. Preliminarz budżetowy na rok bieżący zamyka się również nadwyżką w kwocie 11 miliardów złotych. Ta nadwyżka — wpływ z Daniny Narodowej — przeznaczona została na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych.

Nie tylko na Ziemiach Odzyskanych, lecz w całym kraju konieczne są ogromne inwestycje. Musimy przecież odbudować zniszczone miasta i wsie, musimy rozwinąć naszą produkcję tak, aby nie tylko zaspokoiła nasze ogromne potrzeby, lecz i umożliwiła konieczną wymianę towarową z zagranicą. Mamy prawo oczekiwać pomocy naszych sojuszników, ale liczyć możemy i musimy tylko na własne siły, na własne możliwości.

Te możliwości istnieją. Niewątpliwie możemy i musimy zdobyć się na jeszcze większy wysiłek twórczy, a rząd musi kontynuować swoją akcję oszczędnościową. Jest to konieczne — i możliwe. W niemal wszystkich resortach i przedsiębiorstwach pań-

stwowych są jeszcze przerosty biurokratyczne, pochłaniające wielkie sumy.

Wiceminister przemysłu Szyr wskazał ostatnio na wielkie możliwości oszczędnościowe w przemyśle. W niektórych zakładach przemysłowych prowadzi się na listach płac fikcyjnych pracowników. Są to „cwaniacy”, którzy mają po kilka posad, a nigdzie właściwie nie pracują. Dość szeroko stosowany jest również system „dorabiania” nieraz fikcyjnymi godzinami nadliczbowymi. Liczba pracowników administracyjnych, nie związanych bezpośrednio z produkcją, jest w wielu przedsiębiorstwach państwowych o wiele za wysoka w stosunku do liczby pracowników produkcyjnych. Konieczna jest również redukcja na ogół zbyt rozbudowanego aparatu straży fabrycznej. Bardziej racjonalna gospodarka w stołówkach i domach wypoczynkowych fabryk dałaby również znaczne oszczędności, które jednak byłoby niewielkie w porównaniu z kwotami, jakie można by zaoszczędzić przez ustalenie i ścisłe przestrzeganie norm zużycia materiałów i surowców, przez właściwsze wykorzystanie maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Te sprawy obchodzą wszystkich, bo od tego, jaką będzie nasza gospodarka, zależy nasz byt codzienny i jutro narodu. To też trzeba, aby każdy w swoim zakresie przyczynił się do usunięcia istniejących niedomagań, do realizacji planu trzyletniego przez twórczy udział w procesie produkcyjnym, przez wprowadzanie zasad racjonalnej i oszczędnej gospodarki, walcząc o nią, gdzie zachodzi potrzeba, słowem i czynem.

Ludzie są tylko ludźmi. Nikt nie rezygnuje chętnie z przywilejów i korzyści, a nawyki i konserwatyzm również stwarzają opór, które jednak przełamać trzeba. Czynniki społeczne — zwłaszcza partie i związki zawodowe — mogą walczyć do pomocy czynnikom państwowym w tej akcji. Sądzimy, że należało by również wykorzystać doświadczenia, poczynione w Związku Radzieckim, gdzie w takich wypadkach organizuje się celowy nacisk opinii publicznej poprzez prasę.

Gdy walka z marnotrawstwem i likwidacją przerostów biurokratycznych jest istotnym warunkiem szybkiej odbudowy kraju i realizacji trzylatki sytości — trzeba ją przeprowadzić szybko i bezkompromisowo, wykorzystując wszystkie możliwości.

J. Z.

WŁADEK ma trudności w nauce...

może mu przyjść z pomocą

„PRZYJACIEL”

TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

Cena egz. zł 10.— W prenumeracie kwartalnej zł 100.—

Niedocenione warszaty

Jak działają ośrodki lecznicze Ubezpieczalni Społecznej

Kilka tygodni temu ukazała się na półkach księgarskich wspaniała autobiografia prof. J. Hirsfelda pt. „Historia jednego życia”. W jednym z rozdziałów autor opisuje, jak krótko przed ostatnią wojną odwiedził we faszystowskiej Italii doskonale wyposażone zakłady, laboratoria i ośrodki lecznicze — techniczne niesamowicie wprost pustką i ciszą. Włosi chwalili się posiadaniem najnowocześniejszych urządzeń i stosowaniem najbardziej postępowych metod badań i leczenia ale nie potrafili zwiędzić wyłumaczyć, dlaczego w tych pięknych i bogatych salach nie ma chorej ludności robotniczej, cierpiącego proletariatu, od którego przecież roły się miasta i wioski włoskie. Zagraniczni goście opuszczali te wspaniałości z niezbitą pewnością, że stworzono je tylko dla celów propagandowych, ale nigdy na pożytek społeczeństwa.

W Polsce dzisiejszej nie posiadamy niestety ani cudownych lecznic wzniesionych ze szkła i betonu, ani wystarczającej ilości nowoczesnego sprzętu leczniczego. Na ogół szpitale nasze mieszczą się w budynkach starych, brak im nawet łóżek i pościeli, nie mówiąc o lekarstwach, laboratoriach, pracowniach, aparatach. W tych jednak pomieszczeniach, które stoją nam do dyspozycji, panuje nieopisany tłok. Chorzy muszą cierpliwie czekać swej kolejki, często na zwolnienie łóżka lub stołu operacyjnego. W Polsce każdy ośrodek leczniczy eksploatowany jest do maksimum i oddany do dyspozycji przede wszystkim człowiekowi pracy. W nielicznych tylko szpitalach prywatnych pokutuje jeszcze duch dawnych czasów kapitalistycznych — ale i z tymi wyjątkami mamy sobie radę.

Spauperizowane przez wojnę i okupację społeczeństwo korzysta w lwiej części z urządzeń Ubezpieczalni Społecznej i dlatego wszystkie ośrodki lecznicze tych instytucji nie mogą podobać zadaniom. Gdy przechodzimy kolejno poszczególne placówki Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, gdy przyglądamy się pracy lekarzy, dentystów, laborantów i pielęgniarzy, gdy zapoznamy się z cyframi statystycznymi tych ośrodków — wtedy dopiero na jaw wychodzi użyteczność zakładów.

Zęby — strapienie każdego człowieka

Oddział Dentystyczny U. S. w Poznaniu mieści się w kilku zaledwie salach, ale nie brak w nim gabinetu chirurgicznego, protetycznego i zachowawczego. Każdy ubezpieczony oraz członkowie jego rodziny mają prawo do bezpłatnego leczenia chorego uzębienia i korzystają z wszelkiej pomocy dentystyczno-lekarskiej oprócz zakładania koron i mostków. Komu brakuje więcej aniżeli sześć zębów, ten może otrzymać na wniosek protezę zębową. W najbliższych dniach zniszone zostaną dopłaty za zakładanie plomb u dentystów obwodowych. Ilość zgłoszeń jest ogromna. Dentysty z trudem mogą podać pracę. W roku ubiegłym 25 lekarzy-dentystów dokonało 121.719 zabiegów u 102.156 osób. W styczniu r. b. dentysty U. S. usunęli nie mniej jak 3858 zębów, założyli 1103 plomby, uśmierzyli ból zębów w 2272 wypadkach i dokonali innych zabiegów około 3300.

O trudach pracy świadczy fakt, że Ubezpieczalnia posiada wprawdzie niezbędne aparaty, ale niestety w niedostatecznej ilości. Brakuje również kauczuku, sztucznych zębów, sztycyków i innych materiałów. Mimo to w styczniu r. b. wykonano 196 protez. Cyfra ta będzie o tyle wymowniejszą, gdy wyjaśnimy, że w czerwcu roku ub. wykonano zaledwie 57 protez, tzn. mniej więcej tyle, ile wyrabiano ich miesięcznie przed wojną.

Urządzenia dentystyczne są stale uzupełniane, a zakres działalności U. S. poszerza się z każdym miesiącem. Ostatnią nowością jest zorganizowanie specjalnej przychodni dla młodzieży pracującej. Dalsze plany przewidują urządzenie gabinetu dla niepracującej młodzieży szkolnej. Akcja rozłoczenia opieki nad uzębieniem uczniów skoordynowana będzie z Wojewódzkim Referatem Stomatologicznym oraz z Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Laboratorium Analityczno-Bakteriologiczne

W kilku dość ciemnych salach w jednym z domów przy ul. Pocztowej mieści się Laboratorium Analityczno-Bakteriologiczne U. S., czynne od maja 1945 r. Pracami kieruje dr Maria Karłowska, a sekunduje jej 8 wykwalifikowanych sił.

Również ta placówka powstała dosłownie z niczego. Kiedy rozpoczynano tutaj badania — całym majątkiem nowego ośrodka było 20 probówek oraz kilka szkieł z chemikaliami. Nawet tak konieczne instrumenty jak mikroskopy musiały być wypożyczone. Dzisiaj — po półtorarocznej gospodarce znajdujemy już w laboratorium: termometr, suszarkę, 5 mikroskopów, wórkę elektryczną i ręczną, autoklaw, narzędzia, chemikalia, odczynniki — słowem wszystko, co jest konieczne do prowadzenia badań i dokonywania analiz. Przeprowadza się więc na miejscu analizy krwi, moczu, płwocin, kału, sondowanie żołądka itp.

Laboratorium jest niestety zbyt małe, by mogło sprostać potrzebom Ubezpieczalni, a nie da się powiększyć wskutek braku sił fachowych oraz pomieszczeń. Z tej przyczyny wykonuje się tutaj ograniczoną liczbę badań. Pracę hamuje również dotkliwy brak odczynników. W obecnych warunkach wykonano jednak w ciągu ub. roku 25.037 analiz lekarskich, a więc niewiele mniej aniżeli przed wojną (w r. 1938 — 26.890). Tempo pracy wzrasta się z każdym miesiącem. W styczniu r. b. wykonano już 3.029 analiz i stąd

nie trudno przewidzieć, że już w tym roku ilość ich znacznie przekroczy cyfrę przedwojenną.

Tam gdzie leczy się światłem, ciepłem...

W tym samym budynku mieści się również Zakład Przyrodolecznicy U. S., pozostający pod wytrawnym kierownictwem dra Smolarkiewicza. Zakład odbudowany został w r. 1945 w skromniejszych wprawdzie rozmiarach, aniżeli nim był w czasach przedwojennych. Mimo to oddał ubezpieczonym poważne usługi.

W szeregu sal poprzedzielanych drewnianymi przepierzeniami zainstalowano liczne aparaty krótkofalowe, lampy kwarcowe, „Solux”, budki elektryczne, aparaty elektryczne i do naświetlań. Oprócz elektroterapii czynny jest również dział masażu.

Dla Poznania Zakład Przyrodolecznicy jest w obecnych rozmiarach stanowczo za mały, zwłaszcza dlatego, że nie posiada działu wodoleczniczego, ale z czasem i ta bolączka zostanie usunięta. W roku bieżącym Ubezpieczalnia przystąpi do odbudowy spalonego szpitala przy ul. Raczyńskich i tam zainstaluje urządzenia hydroterapeutyczne.

W Ośrodku Przyrodo-Lecznicy wykonano w ub. roku 137.743 zabiegów. Gdy przypomnimy, że w tym samym zakładzie wykonano w r. 1938 około 185.000 zabiegów — to rezultaty pracy w obecnych warunkach trzeba uznać przynajmniej jako zadawalające. Nieliczny personel tego zakładu wykonuje dziennie 380 zabiegów. To również ma swoją wymowę.

...i gdzie wykrywa się gruźlicę

Jednym z najważniejszych ośrodków Ubezpieczalni Społecznej jest Zakład Radiologiczny przy ul. Przemysłowej. Ta wzorowo urządzona placówka jest wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt i stanowi dumę poznających Ubezpieczalnię. Kierownik Zakładu — dr Aleksander Schreiber jest po prostu rozmówcą w przeka-

zanych jego pleczy aparatami do prześwietleń i dokonywania zdjęć szeregowych.

Tutaj pracuje cała para, gdyż zakład wykonuje czynności również dla ośmiu bratnich Ubezpieczalni z terenu województwa poznańskiego, dla PUR-u, PCK, Opieki Społecznej, wojska, władz bezpieczeństwa, szkół, P. K. P. i in.

Personel zakładu zdołał już prześwietlić część młodzieży szkolnej, studentów, nauczycielstwo, pracowników przemysłu spożywczego, personel niektórych fabryk, urzędów, zakładów użyteczności publicznej, itp. Akcja nie została jeszcze zakończona. W najbliższych dniach przez sale ośrodka przesunie się 35 tysięcy młodzieży ze wszystkich szkół powszechnych w Poznaniu. Każde dziecko posiadać będzie zdjęcie płuc i kartkę zdrowia, z zaznaczeniem, czy stwierdzono u niego gruźlicę i w jakim stadium rozwoju.

Wykrycie środowisk gruźliczych jest podstawowym warunkiem do zwalczania tej niebezpiecznej choroby społecznej. Na polu walki z gruźlicą, Ubezpieczalnia oddaje narodowi nieocenione, ale niezbyt przez społeczeństwo docenione usługi.

W ub. r. lekarze Zakładu Radiologicznego dokonali aż 65.275 zabiegów. W tym — 16.984 prześwietleń klatki piersiowej, 6.354 prześwietleń przewodu pokarmowego, 19.823 zdjęć roentgenologicznych oraz 22.114 naświetleń Roentgenem.

Również i ta placówka walczy z brakami, spowodowanymi przez zniszczenie wojenne. Aparatów jest za mało, brakuje filmów i papierów roentgenowskich, środków kontrastowych do prześwietleń organów wewnętrznych, wywołaczy, utrwalaczy, części zamiennych do lamp, specjalnej oliwy i brak sił fachowych. Temu ostatniemu Ubezpieczalnia stara się zaradzić, szkoląc we własnym zakresie siły techniczne, a nawet lekarzy. Na ostatnim kursie dokształca się 12 osób.

Nie gorzej — ciągle lepiej

Z tych pobieżnych rzutów wysnuć można wiele wniosków. W zniszczonej Polsce mamy znacznie więcej chorych, a o wiele mniej środków leczenia, aniżeli przed wojną. A przecież w tych uszczuplonych granicach dokonywujemy — jeżeli nie tyle co przed rokiem 1939 — to nawet więcej. To znaczy, że każdy tydzień przysparza nam możliwości. Dwa lata temu zaczęliśmy harówkę w najgorszych warunkach — nie posiadaliśmy nic. Dzisiaj Ubezpieczalnia dysponuje już poważnym majątkiem i kapitałami. Absurdem byłoby twierdzić, że na odcinku opieki ubezpieczeniowej jest coraz gorzej. Dzisiaj U. S. posiada m. in. dobrze wyposażoną aptekę, w której nie brak cennych lekarstw, ale którymi nie szafuje się rozrzutnie i bezrozmie, jakby to sobie niektórzy życzyli; dzisiaj czynne są Komisje Lekarskie dla Młodocianych Pracowników, orzekające czy adepty jest przydatny pod względem zdrowotnym do wykonywania czynności, którym chce się poświęcić; czynne są Obwody Lecznicze, które orzekają o ile pracownik niezdolny jest do pracy lub w jakim stopniu zagrożony schorzeniem. Z każdym rokiem U. S. zdobywa coraz nowsze sanatoria, uzdrowiska, pensjonaty w najpiękniejszych miejscowościach klimatycznych, ale przeznacza je dla rzeczywiście chorych. Zwolnienicy urlopów, udający chorych są oczywiście zawiedzeni, gdy im lekarze nie wystawią życzonego świadectwa i tylko -tacy sięgają niezadowolenie.

W końcu jedna tylko uwaga. Aby jakakolwiek instytucja rozwijała się dobrze, musi być chroniona przez ogół. W zdemoralizowanych czasach powojennych mamy zbyt wielu wyzyskiwaczy, którzy w opatrnie podjętej idei demokratycznej dopatrują się możliwości żerowania na własności społecznej. Na takim postępowaniu tracą zawsze wszyscy.

Tadeusz Pasikowski

Plan trzyletni, ludzie, mieszkania...

Już trzeci miesiąc trwa jak weszliśmy w realizację trzyletniego planu odbudowy! Praca gigantyczna, wymagająca niezwykłego wysiłku, napiętych nerwów, poświęceń, wytrwałości, odporności i siły, by pokonywać na drodze do normalnego bytowania te wszystkie trudności i przeszkody, jakie się piętrzyć będą. Rzecz jasna, że zmian powodowanych tą pracą z dnia na dzień, nie zdołamy zaobserwować. Koniecznym jest jednak, aby czynnik miarodajny informowały społeczeństwo stale o wszelkich osiągnięciach i postępach tak samo, jak i o trudnościach, które hamują i nie pozwalają szeregu zadań wykonać w 100 proc. Nie należy się bowiem ludzi, że dzieło na wykonanie, którego zdecydowaliśmy się jest tylko i wyłącznie zależne od planu i naszej pracy. Tu będą występować najróżniejsze czynniki, których wprost niepodobniestwem jest przewidzieć.

Aby realizacja planu dawała pomyślne wyniki, musimy etanąć do pracy wszyscy, nikogo tu braknąć nie może. Wyeliminowany tu być musi wszelki słomiany zapal i przesadna gorliwość jednych przy lekceważeniu swych obowiązków przez drugich. Po prostu maszyna musi iść na równych obrotach!

Walcymy wszyscy o lepszą przyszłość. W walce tej praca jest naszym orężem. Chcemy wreszcie żyć jak ludzie, mieszkać przyzwoicie, odżywiać się dostatecznie, odziać wystarczająco i mieć prawo do spokojnego wypoczynku w warunkach kulturalnych.

Do zrealizowania naszych zamierzeń potrzeba nam ludzi, dlatego też ostatnio wydaną ustawę o amnestii należy powitać z radością nie tylko z punktu widzenia humanitarnego, ale również trzeba pamiętać o jej doniosłym znaczeniu gospodarczym, gdyż pozwala ona wierzyć w stabilizację stosunków i zachęca do powrotu tych

wszystkich, którzy za granicą w tęsknocie spożywają gorzki chleb emigranta. Kilkaście tysięcy Polaków ze stref okupacyjnych w Niemczech, zamiast siedzieć w nudzie i bezczynności za drutami, lub pełnić wartowniczą służbę przy obozach z hitlerowcami, kilkuset tysięcy Polaków w Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, Italii i innych krajów szeroko otwarto wrota do Ojczyzny. Należy wracać, a nie wysługiwać się obcym jako „uciążliwi cudzoziemcy”, wracać do kraju i pracować razem z nami! Potrzebujemy specjalistów, rzemieślników, techników, inżynierów, lekarzy... Pracy znajduje się dla każdego, a zdobyte na obczyźnie doświadczenie, zaobserwowane metody mogą być z pożytkiem wykorzystane na miejscu.

W tej właśnie możliwości zwiększenia ilości ludzi do pracy leży poza innymi wartościami wielkie znaczenie ostatniej amnestii.

Z zagadnieniem ludzi wiąże się kwestia mieszkaniowa, dekret, gwarantujący inicjatywę prywatnej własności i dysponowania odbudowanymi domami posuwa sprawę naprzód, ale daleki jest od rozwiązania trudności. Powiata przeto należy z uznaniem inicjatywę spółdzielczości w budownictwie. W 1947 r. spółdzielczość mieszkaniowa ma dostarczyć 40250 izb mieszkalnych. Ruch mieszkaniowy na spółdzielczości oparty musi być jeszcze bardziej zaktywizowany i wzmocniony. Ludzie muszą przede wszystkim mieszkać, a nie od lat biwakować, koczować lub tułać się.

Adam K-ski

Listy do redakcji

Wyjaśnienie

W prasie codziennej, m. in. w nr. 52 z dnia 21 lutego br. „Głosu Wielkopolskiego”, ukazała się wiadomość o połączeniu się P. S. L. „Nowe Wyzwolenie” ze Stronnictwem Ludowym. Wiadomość ta jest nieścisła. W imieniu Zarządu Wojewódzkiego P. S. L. „Nowe Wyzwolenie” w Poznaniu prosimy o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„W dniu 9 lutego br. odbyło się w Warszawie, posiedzenie Rady Naczelnej P. S. L. „Nowe Wyzwolenie”, na którym to posiedzeniu przyjęto do wiadomości rezygnację dotychczasowych władz Stronnictwa z prezesem T. Rekiem na czele, po czym wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes — Drzewiecki Bronisław, I. wiceprezes — Kłoc Bronisław, II. wiceprezes — Dera Stanisław, sekretarz naczelny — dr Rekas Michał, zastępca sekretarza — Oleszczak Witold, skarbnik — Iwanowski Kazimierz, zastępca skarbnika — Lorek Jan, członkowie G. K. W. — Bertold Edward, Lizak August, Winiecki Czesław, dr Włoch Władysław, Rączkowski Ludwik, Makuch Julian, Górecki Bernard, Felczak Stefan.

Z ubolewaniem stwierdzić należy fakt, że dotychczasowy prezes Stronnictwa poseł Rek, gdy nie został ponownie obrany prezesem, powodowany względami natury czysto osobistej, usiłował stworzyć drugi fikcyjny Komitet Wykonawczy.

Gdy zamiar powyższy spełn z niczym z powodu braku uprawnionych do tego ludzi, zgłosił swój akces do Stronnictwa Ludowego z pewną grupą członków ze Zarządów Wojewódzkich w Warszawie i Kielcach, dając do prasy fałszywą wiadomość, że P. S. L. „Nowe Wyzwolenie” połączyło się z P. S. L.”

Flota polska liczy 25 statków

25 polskich statków handlowych i pasażerskich, należących do towarzystw amatorskich Żegluga Polska S. A. i Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe oraz GAL eksploatowane są przez Towarzystwo Okrętowe Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe GAL. Flota nasza liczy 2 statki pasażerskie „Batory” i „Sobieski” o tonażu BRT 14 287 i 11 030 i szybkości 18,5 węzłów („Batory”) i 17 węzłów. Ponadto posiadamy trzy statki towarowo-pasażerskie, a mianowicie: „Lublin”, „Lech” stanowiące własność Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Żegl. oraz „Słask” należący do Żeglugi Polskiej. Pozostałe statki towarowe, to „Białystok”, „Tobruk”, „Narwik”, „Bałtyk”, „Boryslaw”, „Morska Wola”, „Stalowa Wola”,

„Wisła”, „Wilno”, „Toruń”, „Kraków”, „Poznań”, „Katowice”, „Lewant”, „Lechistan”, „Hel”, „Rataj”, „Oksywie”, „Nysa” i „Lida”. Ogólny tonaż wszystkich statków wynosi 92 086 BRT. Dziewięć statków należy do GAL-u, trzynaście do Żeglugi Polskiej i trzy do Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego. Statki te obsługują 7 linii regularnych: do portów wschodniego wybrzeża Szwecji, portów zachodniego wybrzeża Szwecji i Danii, do Londynu i Hull, do Rotterdamu i Antwerpii, do portów Lewantu, do północnej Ameryki i do południowej Ameryki. Statki polskie uzupełniane są w miarę potrzeby statkami charterowanymi przez GAL od innych towarzystw.

Trwa walka z mrozem, lodem i śniegiem

Silne i uporczywe mrozy spowodowały powstanie powłoki lodowej na morzu i wodach Wisły, sięgające niemal półmetrowej grubości. Wały ciągnące się od Tczewa do ujścia Wisły spełnia w nadchodzącym okresie b. ważne zadanie, chroniąc tereny całej depresji obejmującej obszar Żuław i nisko położonego powiatu gdańskiego. Na „martwej” Wiśle uruchomione są obecnie 4 lodolamacze. Sekcja techniczna komitetu przeciwpowodziowego gromadzi materiały potrzebne do zabezpieczenia wału, przygotowuje brygady robocze, które już obecnie przeprowadzają roboty zabezpieczające i kontrolują stale stan wałów. Przy mostach czuwa wojsko z zapasem materiałów minowych.

W zalewie wiślanym pod Elblągiem, między przystanią portową Tołkwicko a Krynicą Morską, utrzymuje się obecnie łączność kołową przez lód zatoki na odcinku około 12 km. Na przestrzeni tej poruszają się także bez trudu samochody.

Amerykańskie statki, które w liczbie 3 wyszły za promem „Skarke” z Gdyni, zawiadomiły drogą radiową „American Scantic Line”, że dotarły do Karlskrony i tam oczekują wyjścia na Bałtyk. Na razie żegluga przez cieśninę Sund jest niemożliwa, pomimo, iż od dłuższego czasu pracują tam lodolamacze. Statki amerykańskie z

kołami, paszą i workami pocztowymi płynące do Gdyni, zatrzymały się w Rotterdamie.

W Toruniu na przestrzeni międzymostowej rozbija się od 2 dni lód na Wiśle, aby stworzyć odpływ dla gromadzącej się kory. Przy pracy tej zająć się robotniczy oraz saperzy.

W wojew. lubelskim trwa nadal akcja oczyszczania dróg z zasp śnieżnych przy pomocy pługów motorowych. Oczyszczono już powiat radzyński i łukowski. Wczoraj wznowiona została komunikacja z Zamościem. W trakcie oczyszczania znajduje się droga do Puław. Jednocześnie przy ochronie 7 mostów w Lublinie zorganizowano posterunki obserwacyjne i służbę alarmową oraz przystąpiono do odkuwania lodu przy mostach i przebijania kanałów odpływowych.

Wskutek ogromnych opadów śnieżnych wiele dróg na Dolnym Śląsku uległo zasypaniu. Droga Kłocko — Wałbrzych, Kłocko — Nysa, Lignica — Zabkowice i szereg innych są całkowicie zawiane.

Wysokość zasp w niektórych miejscach dochodzi do 2 i pół metra. Akcja oczyszczania dróg, w których biorą udział brygady robotnicze i plugi ciągnięte przez traktory, potrwa kilka dni.

Kobieta-szpieg i matka i gospodynią

Nie przypuszczałabyś na pewno, że drobna kobieta, która opuszcza budynek nowozbudowanej kolonii robotniczej w małym miasteczku pod Londynem — to bohaterka wojny podziemnej we Francji, Margerita Frances-Smith, która kiedyś z pistoletem maszynowym w ręku wymykała się Niemcom z oblavy, jaką urządzone na nią. Teraz wychodzi po zakupy, trzymając za rączkę swego 16-miesięcznego synka i popycha wózek, z którego uśmiecha się do niej jej 4-miesięczna pociecha.

Tajny agent wywiadu brytyjskiego we Francji zawieźć sobie dumnie torbę na rączce wózek. Kiedyś taką samą torbę, która zawierała szafrowe depesze, urządzenia radiostacji, czy też po prostu inne przyrządy, służące do kierowania akcją sabotażową, w ciągu sześciu miesięcy, pani Smith nosiła przewieszoną przez ramię. Przyszycielstwo stało się drugą naturą. Pani Smith zwraca baczną uwagę na swoje dzieci, ale równocześnie jej szaro-stalowe oczy szpiegują po wystawach, by znaleźć ładne jabłka dla starszego synka. Dwa i pół roku temu te same szpiegujące oczy badały niemieckie urządzenia obronne na wybrzeżach Normandii. Zmęczona i prawie biała całkowitego wyczerpania, pani Smith przebyła 80 kilometrów na plechocie, by dopomóc grupie dywersyjnej francuskiej armii podziemnej do wysadzenia elektrowni i radiostacji w pobliżu Rouen. Wtedy było to jej żywiołem. Dziś życie jej składa się z codziennych trosk o dobro swoich dzieci.

W maju 1944 roku w ciemną noc została zrzucona ze spadochronem w lasach okupowanej przez Niemców Burgundii.

Przez sześć miesięcy panna Margerita Knight, doskonale mówiąca po francusku, żyła w stałym podnieceniu, ukrywana skrytce przez oficerów francuskiej armii podziemnej. Sama przy pomocy dostarczonych jej z Wielkiej Brytanii drogą lotniczą części składowych, wybudowała radiostację nadawczo-odbiorczą.

Pani Knight figurowała w kartotece Intelligence Service jako

najbardziej aktywny agent

brytyjskiego wywiadu, na terenie Francji. Chociaż przydzielonym jej terenem działania była Burgundia, panna Knight była wszędzie, gdzie zaszła potrzeba. Nawet starzy, doświadczeni agenci ulegali niejednokrotnie w wyścigu pracy tej drobnej kobiecie. W grudniu 1944 roku pani Knight przebywała w Grenoble. W międzyczasie dowiedziała się, że powierzona przez Londyn likwidacja ośrodka kontrwywiadu niemieckiego w pobliżu Lille nie została dotychczas dokonana. Nie zastanawiając się długo, nadała depesze do Londynu, że przez tydzień nie będzie jej w Grenoble. Luksusowym ekspressem, jadąc z wyższymi oficerami niemieckimi, panna Knight, jako urzędniczka niemieckiej policji kryminalnej w Paryżu przybyła do Lille. W parę dni później o godzinie 1-ej w południe straszliwy wybuch zniszczył budynek kontrwywiadu niemieckiego w małej miejscowości pod Lille.

Panna Knight wraca z powrotem do Burgundii, by tu żyjąc, na pozór cicho i spokojnie odbywać stałe wycieczki na rowerze od miasteczka do miasteczka, niby to w poszukiwaniu pracy. W rzeczywistości przewoziła ona szafrowe instrukcje z Londynu dla agentów brytyjskiego wywiadu i dowódców pododdziałów francuskiego podziemia. Niemcy jednak dowiedzieli się o jej działalności. Postanowili dostać ją za wszelką cenę.

Od oficera francuskiej armii podziemnej, który wpadł w ręce gestapo, niemiecki kontrwywiad dowiedział się, że panna Knight przebywa obecnie w lesie wśród oddziałów FFI. 700 żołnierzy otoczyło zagajnik. Koło zostało zamknięte.

te. Dzięki jednak własnemu sprytowi panna Knight potrafiła

wyrwać się z niemieckiej oblavy.

Siedem godzin krążyła po bagnistej okolicy, by nareszcie znaleźć się w małej wiosce, gdzie schronił ją miejscowy proboszcz. Centrala z Londynu przeniosła ją do Normandii. Tutaj panna Knight współpracowała ze zruconymi spadochroniarzami wojsk sprzymierzonych. Dopomagała im do wykonania zadania oraz organizowała ich powrót do Wielkiej Brytanii. Dzięki jej całkowitemu poświęceniu się 720 alianckich skoczaków spadochronowych, zrzuconych na tyłach wału atlantyckiego, wróciło z powrotem na wyspy brytyjskie.

W listopadzie 1944 roku panna Knight zwolniona została ze służby i wróciła szczęśliwie do Wielkiej Brytanii. W grudniu 1944 wyszła za mąż za podporucznika marynarki królewskiej Erika Smitha. Zdolny agent wywiadu brytyjskiego — panna Knight — została panią Smith. Nikt z przyjaciół, znajomych, czy też sąsiadów, nie wiedział, że w czerwonym niedawno wykończonym domku mieszka były agent Intelligence Service. Dopiero tydzień temu prasa brytyjska zamieściła notatkę, że rząd francuski w uznaniu zasług panny Knight przyznał jej Croix de Guerre. W parę dni później król Jerzy VI przesłał na jej ręce depeszę: „Naszej wiernej i szczególnie cenionej przez wszystkich Margericie przyznajemy godność posiadania M. B. E. (Medal Brytyjskiego Imperium).”

Przypuszczać należało by, że pani Smith żyje w wielkim dobrobycie. Nie dostała nic, poza odznaczeniami. Walczy z trudnościami życia codziennego, tak jak kiedyś z wielką umiejętnością i wyczuciem prowadziła bezwzględna walkę z gestapo i agentami niemieckiego kontrwywiadu.

J. Niebieszczański

Mały felieton

Pisane... na zimno

Inaczej tego nazwać nie można, jak pisanie na zimno. Przecież to jest skandaliczne, co tego-różna zima z nami wycynia. Z jakimś mianickim uporem zasypuje nas śniegiem, tnie mrozem po głbie i targa wichrami. Żyć się nie chce. Spotkałem dziś znajomego. Miły chłop, ale gaduła. Widzi pan, powiada, coś się w naszej atmosferze zmieniło. Na Bałtyku ukazały się w pobliżu polskich wybrzeży olbrzymie góry lodowe. Rzecz podobno arcyzadka. Albo wie pan, ciągnął gaduła dalej, że warstwa ozonu otaczająca nasz glob staje się z roku na rok cieńsza. Na przykład 2 000 000 lat temu grubość tej warstwy wynosiła 180 000 km, dziś już... tylko 170 000 km. Czy pan wyobraża sobie co to będzie za dalsze 2 000 000 lat?!

Sadziłem, że tylko lipcowy skwar uderza do głowy. Stwierdzam, że mroz też jest niebezpieczny. Tymczasem oświadczone mi w domu, że z piwnicy wybrano już ostatni kubeł węgla. „Zimno” spojrzałem w oczy domowników, nacisnąłem kapelusz i jecha do ciepłej kawiarni.

Gorzej jest z tymi, którzy nie mają pieniędzy na kawiarnię. Ci marzną wszędzie. W domu, w szkole, w tramwaju...

Dziś, w środę, dnia 5 bm. o godzinie 19 w sali Domu Pocztownika, al. Marcinkowskiego 20, II p. WITOLD POLEWSKI mówić będzie na temat:

„CUDZOZIEMCY O POZNANIU”

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

Imię, nazwisko, rok urodzenia, wykształcenie, zawód, znajomość języków...

— Pani zna angielski, francuski i niemiecki — to dobrze, to doskonale — mówił sekretarz. — Właściwie z poprzedniczką pani doszliśmy już do porozumienia. Ale zobaczmy.

— Na pewno nic z tego nie będzie — westchnęła w duszy Ziuła.

Nowe pytanie, na które nie była przygotowana.

— Czy lubi pani dzieci? Oczywiście, że dzieci niecierpiała. Nie chciała nigdy mieć własnych, gdyż uważała, że stanowić będą w jej życiu niepotrzebną awadę. Pod tym względem nie zgadzała się z Pawłem, który marzył o dziecku. Ale teraz nie wolno jej przecież powiedzieć prawdy.

— Bardzo lubię — szepnęła, wznosząc oczy w górę, w czym wiedziała, że jest jej bardzo do twarzy.

Sekretarz przyglądał jej się dłużej, niż to było potrzeba.

— Pani ma własne dzieci? — spytał.

— Niestety — westchnęła.

Teraz zaczął mówić o jej obowiązkach.

O opiece, którą trzeba będzie otoczyć grupę

Szwajcaria, raj narciarzy - odkryciem detektywa

Reprezentacje 11 państw walczą w Chamonix o narciarskie mistrzostwo świata. Jako zwycięzcy typowani są Norwegowie i Szwajcarzy.

Chamonix leży w Alpach francuskich.

Każdy z nas, kto emocjonował się kiedyś sensacyjno-kryminalnymi powieściami, wie dobrze, że Szwajcaria była tłem, na którym rozgrywały się mroźne krew w żyłach przygody Sherlocka Holmes'a i paru innych ludzi. Ale przypuszczam, że mało kto z nas wie, że właśnie autor tych powieści wprowadził sport narciarski w Szwajcarię po raz pierwszy. W styczniu i lutym 1895 roku Conan Doyle, którego żona chorowała bardzo ciężko, przeżywał zmartwienie w Davos. Dla rozzerwania się uprawiał on wszystkie sporty. Wieczorami siedział przy kominku i czytał pasjonujące opowiadania Nansena o podróży na nartach przez białą Grenlandię. Conan Doyle zastanowił się. Przecież Szwajcaria — ten górzysty

i tak malowniczo położony kraj — mógłby być świetnym terenem do uprawiania narciarstwa. Sama natura stworzyła olbrzymie możliwości dla wykorzystania tego kraju, jako terenu dla nieznanego jeszcze tam sportu.

Człowiek czynu — a takim był Conan Doyle — postanowił zrealizować swoje projekty. Namówił on dwóch braci Branger, by kupili sobie narty. Zdziwiony pocztmistrz odstawił do domu pana Conan Doyle trzy długie skrzynie. Były to trzy pary przesłanych z Norwegii nart. Mieszkańcy miasteczka Davos mieli przez parę tygodni szaloną rozrywkę, oglądając wyczyny trzech pierwszych narciarzy. Od tego czasu dziesiątki tysięcy turystów zjeżdża rok rocznie do Szwajcarii. Hotele, sklepy, bary i restauracje zgarniają miliony franków. Nikomu jednak ze Szwajcarów nie wpadło na myśl, by uczcić Conan Doyle — pioniera narciarstwa w Szwajcarii.

J. N.

Ze świata

Szczury w parlamencie

Z powodu ostrych mrozów i całkowitego zamrażania rzeki Ottawa, masy szczurów i piżmowców przeniosły się do gmachu parlamentu kanadyjskiego. Dłgie na 1,20 m piżmowce osiedliły się w centralnych blokach, gdzie znajdują się sale senatu i biura parlamentarzystów. Niektóre z nich zaatakowały pokoje premiera Mackenzie Kinga, rady prywatnej, ministerstwa spraw zagran. i min. skarbu. Przez dłuższy czas nikt nie wiedział czym żywią się szczury. Aż pewnego dnia sprzątający zauważyli w korytarzu małe odpadki mięsa. Okazało się, że szczury po przegryzieniu debowych drzwi dostały się do piwnic, skąd wynosiły zapasy żywności. Wyrządziły one również

Nowa wersja wyroku salomonowego

Władze policyjne miasteczka Horsens (Jutlandia), nie mogąc rozwiązać zawilego problemu prawnego, posłużyły się starym i dobrze znanym wyrokiem króla Salomona. Oto do jednego z policjantów tego miasteczka zwrócił się pewien obywatel, prosząc go o interwencję, ponieważ zauważył, że rower jego sprzedany został na li-cytacji publicznej. Policjant odebrał rower i udął się wraz z jego właścicielem do komendy. Tutaj na podstawie numeru fabrycznego stwierdzono, że rower ten podany już był raz jako skradziony w miasteczku Verbasse. Policjanci znaleźli się w kłopotach. Na szczęście przypomniano sobie słynny wyrok salomonowy. Właściciel roweru z Verbasse otrzymał ramię i kółko, a poszkodowany z Horsens koła i siodełko.

Sportowa demokracja

Tysiące oficerów i żołnierzy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zajmuje się obecnie sportowym wychowaniem młodzieży niemieckiej. Władze wojskowe mają zamiar zorganizować niemiecko-amerykański ruch sportowy. Amerykanie ofiarowali ostatnio Niemcom cały szereg przyrządów sportowych: 2000 kijów baseballowych, 3000 piłek, 300 piłek nożnych i in., w sumie około 20 ton różnego materiału sportowego. Na 26 boiskach sportowych pracuje 3625 Amerykanów w charakterze instruktorów wychowania fizycznego. Amerykanie organizują również zawody sportowe, w których — jak się dowiadujemy — zwycięskie drużyny otrzymują zamiast tradycyjnych pucharów... czekoladę i cukierki.

Leczenie duńskich krów peniciliną

Według badań weterynaryjnych około 25% ogólnego stanu krów w Danii (wynoszącego blisko 1,5 miliona sztuk) cierpi na chroniczne zapalenie wymion. Powoduje to utratę ok. 3 milionów kg masła rocznie. Obecnie przeprowadzono w Wyższej Szkole Gospod. w Kopenhadze badania nad tą chorobą. 1000 chorem krowom zastrzyknięto penicilinę, która w 90% okazała się skuteczną i wyleczyła biedne stworzenia z ciężkiej przypadłości.

Pierwszy film — filmem dźwiękowym

Dnia 6 października 1889 roku wielki uczonej Edison demonstrował swój najnowszy wynalazek — film ruchomy. Film ten był zsynchronizowany z fonografem, który wynalazł on dwanaście lat wcześniej.

— Czy pani może jest krewną Pawła Barskiego?

— Jego żoną — odpowiedziała ze zdziwieniem.

Vivian zaczęła się jej przyglądać z rosnącym zainteresowaniem. I nagle uśmiechnęła się. Przeznaczenie, los, czy przypadek przysłało jej zdecydowanie z pomocą.

— Niech nas pan zostawi same — zwróciła się Vivian do sekretarza. — Chciałabym z naszą kandydatką obszerniej porozmawiać.

Ziuta patrzyła na nią z ciekawością. Znajoma Pawła? Kiedy i jak zaznajomili się? W obozie? W każdym razie interesuje się nim bardzo. I widocznie jest jakąś ważną figurą w tej misji. Ciekawe jaki wpływ wywrze na jej los znajomość tej miss Darlincourt z Pawłem.

— Czy pani rozwiodła się z mężem? — spytała na pozór obojętnie Vivian, bawiąc się nożykiem do rozcinania papieru.

Skłamać, czy powiedzieć prawdę? Jeśli pyta, to znaczy, że nie zna dobrze Pawła. Sytuacja stawała się coraz mniej dla Ziuty zrozumiała.

— Nie rozwiodłam się — odpowiedziała wreszcie.

— Więc pani żyje z mężem? — spytała powoli Vivian i nagle odrzuciła nożyk. — A czemu pan Barski mieszka u pani Gorąskiej?

Ziuta zacisnęła mocno wargi, żeby nie wydać okrzyku radości.

Nareszcie! Nareszcie wie, gdzie się Paweł znajduje. Ale co to wszystko ma znaczyć?

(Ciąg dalszy nastąpi)

42)

„Misja Pomocy Dzieciom poszukuje odpowiedniej osoby, celem odwiedzenia do Szwajcarii grupy dzieci, które udają się tam na sześciotygodniowy pobyt w sanatorium”. — Przeczytawszy to ogłoszenie, pani Ziuta postanawia skorzystać z oferty. Oprócz niej zgłaszają się jeszcze trzy dalsze kandydatki.

— Odpadła — pomyślała z ulgą Ziuta.

Starsza pani długo siedziała w pokoju sekretarza. Tak długo, że Ziutę ogarniać zaczęła niepokój.

— Widocznie przyjęto ją — pomyślała zgnębiona.

Na twarzy starszej pani, gdy wychodziła z pokoju sekretarza nic nie można było wyczytać. Ale gdy następna interesantka opuściła poczekalnię, Ziuta szybko otworzyła torebkę. Najpierw zapaliła papierosa i z przyjemnością zaciągnęła się. Następnie przed lusterkiem poprawiła maquillage.

Osoba, od której zależy jej los, nie wprowadzi okulary, ale na szczęście nie jest kobietą. Można więc zerwać z przesadną oszczędnością szminki i pudru.

Pani z teczką wyszła wreszcie z sekretariatu i opuściła poczekalnię, nie patrząc na Ziutę.

— Przyjęta — myślała ze strachem. — Pewnie nic z tego nie będzie — westchnęła w duszy z rezygnacją.

I z mocno bijącym sercem przekroczyła próg pokoju, w którym miał zdecydować się jej los.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

KOBYLIN (pow. Krotoszyn)

Kurs rolniczy

Staraniem Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej odbył się w Kobylinie kurs rolniczy, na którym referaty dyskusyjne wygłosili: pow. instruktor hodowli p. Jan Kaj n. t.: „Dzisiejsze zdobycze hodowcy”, okręgowy instruktor pszczelnictwa i jedwabnictwa p. Mieczysław Faferek mówił n. t.: „Praca bartnika w ciągu roku”. Na kursie obecni byli również uczniowie szkoły rolniczej w Kobylinie z kierownikiem szkoły p. Wentem na czele. (ipc)

Samopomoc Chłopska do rolników

Związek Samopomocy Chłopskiej Oddział Wolewicki w Poznaniu podaje poniżej odezwę z prośbą o zamieszczenie jej.

Chłopi Ziemi Wielkopolskiej i Lubuskiej

Zbliża się wiosna, a z nią trzeci w Wolnej Ojczyźnie okres siewów wiosennych.

Zbliża się nowy, dalszy etap tej walki, którą od zarania naszej niepodległości prowadzą masy

pracujące, walki o podniesienie dobrobytu wsi i miast.

Chłop i robotnik rolny, złączeni braterskim sojuszem z robotnikiem miejskim i inteligentem pracującym stanęli w pierwszym szeregu na froncie gospodarczym, biorąc na siebie obowiązek zapewnienia wyżywienia społeczeństwa.

Obowiązek ten niełatwy był, i niełatwy jest do spełnienia. Brak siły pociągowej — koni i traktorów, brak bydła i nawozów sztucznych, wyjąłowiona i zachwaszczona gleba — oto czynniki, które sprawiają, że tylko największym wysiłkiem i stopniowo udaje się nam podnosić produkcję rolną.

Cieźka zima tegoroczna, stwarzając straty w zasiewach ozimych, zmusza do nowych, dodatkowych i nieprzewidywanych wysiłków. Obok wykonania normalnego planu siewów wiosennych, trzeba będzie obsiewać pola po zniszczonych mrozami oziminach.

Pomimo tej ciężkiej sytuacji, rolnictwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej stawia przed sobą zadanie: Ani jeden hektar ziemi nie zostanie nieuprawiony.

Wykonanie tego zadania jest możliwe tylko przy największym wysiłku. Związek Samopomocy Chłopskiej, masowa organizacja zawodowa chłopów, winien wzięść na siebie zadanie zorganizowania całego społeczeństwa wokół akcji siewnej.

Wzywamy do organizowania już obecnie konferencji siewnych.

Niech w każdym powiecie zbiorą się przedstawiciele władz, organizacji społecznych i związkowych działaczy chłopskich, aby już teraz zastanowić się nad sposobami zwycięskiego przeprowadzenia akcji siewnej.

Wzywamy do stworzenia Komitetów Akcji Siewnej, które będą czuwać nad wykonaniem planu, będą starały się przezwyciężyć wszystkie pojawiające się braki i trudności.

Wzywamy do stosowania w jak najszerszym zakresie braterskiej pomocy w sprzęcie i ziarnie siewnym. Nie wątpimy, że w tej akcji wielki wkład da spółdzielczość chłopska.

„Społeczny Komitet Radiofonizacji” w Krotoszynie

W drugą rocznicę otwarcia radiowęzła w Krotoszynie odbyła się konferencja, na którą powołani zostali liczni przedstawiciele społeczeństwa, celem utworzenia Powiatowego Komitetu Radiofonizacyjnego. Konferencję otworzył kier. radiowęzła krotoszyńskiego p. Modrzyński, który z kolei oddał głos okręgowemu inspektorowi Polskiego Radia p. Krzyżanowskiemu z Poznania.

Inspektor Krzyżanowski wygłosił wyczerpujący referat o dotychczasowej pracy Dyrekcji Polskiego Radia w Poznaniu, oraz jej zamierzeniach na przyszłość. Radiofonizacja naszego kraju postępuje szybko naprzód, aby jednak osiągnęła całkowity sukces, potrzebna jest zgodna współpraca i pomoc całego społeczeństwa. W tej chwili Dyrekcja Polskiego Radia walczy z dużymi trudnościami materiałowymi, ponieważ niestety pod tym względem jesteśmy jeszcze zależni od importu. Posiadamy już jednak krajową fabrykę głośników i w projekcie jest utworzenie więcej takich placówek, celem uniezależnienia się i na tym tak ważnym odcinku od zagranicy.

Jeśli chodzi o radiofonizację przewodową za pomocą radiowęzłów, to Wielkopolska stoi oczywiście na pierwszym miejscu. Jednak i u nas jest jeszcze masa ośrodków wiejskich, gdzie radio mogłoby być jedynym łącznikiem z życiem kulturalnym i oświatowym i ośrodkiem te niestety pozostają dotychczas nie radiofonizowane. Palącą potrzebą jest przede wszystkim radiofonizowanie szkół wiejskich. Niestety brak nam jest aparatów potrzebnych do tego na prąd stały i na baterie, co uniemożliwia radiofonizację miejscowości nie posiadających prądu zmiennego.

Po dłuższej dyskusji wybrano zarząd „Społecznego Komitetu Radiofonizacji” na powiat Krotoszyński, w skład którego weszli: prezes — Kazimierz Wrzeszczyński, zastępca — Spychalski, sekretarz — red. Ciesielska, zastępca — Rajewski, skarbnik — Matjasek, oraz 2 ławników — Dużański i Marcinkowski. (ipc)

CZARNKÓW

Rozwój radiowęzła czarnkowskiego. W ostatnich miesiącach tutaj radiowęzeł radiofonizował kilkanaście wsi na terenie pow. czarnkowskiego, osiągając liczbę 402 głośników. Założenie dalszych, na które z niecierpliwością czekają rolnicy, zostało wskutek panujących ostatnio mrozów — wstrzymane.

Kierownik radiowęzła p. Wandt Stefan przekonany jest, że z wiosną osiągnie ilość co najmniej 500 głośników. Największą ilość głośników posiadają następujące wioski: Lubasz, Kruszewo i Ciałzyn. Dalej następują: Dęba, Brzeźno, Polajewo, Śmieszkowo i Sarbia.

Radiowęzeł nadaje poza programem ogólnopolskim audycje własne, opracowane przez kier. Pow. Urzędu Inf. i Propagandy p. J. Dregera. Dużą popularnością cieszą się nadawane od niedawna audycje „Trzy po trzy” w opracowaniu J. Wehnerta.

W dniach najbliższych otrzyma radiowęzeł nowy mikrofon oraz specjalny wzmacniacz. Wskazane byłoby rozszerzenie programu własnego, co niewątpliwie przyczyni się do większego zainteresowania radiowosłuchaczów, który spełnić może ważną misję kulturalno-oświatową.

Przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Czarnkowie wybrany został p. Sobczyński Władysław, prezes Pow. Zarządu Samopomocy Chłopskiej, członek PPS. (j. w.)

Samobójstwo milicjanta. Przyjęty niedawno do służby w Milicji Humd Jan z posterunku Drawsko wystrzelał z karabinu w usta usiłował pozbawić się życia. Przewieziono go w stanie ciężkim do Szpitala Powiatowego w Czarnkowie. W kieszeni marynarki znaleziono list pożegnalny do żony. Przyczyną usiłowanego samobójstwa był rozstrój nerwowy. (j. w.)

OSTRZESZÓW

Odbyło się tu roczne walne zebranie Zw. b. Więźniów Politycznych z udziałem delegata okręgowego w osobie starosty pow. p. Scholla. Obserwano sprawozdanie z działalności Koła w ub. okresie wygłosił prezes p. Korinth. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli: prezes Korinth Paweł, sekretarz Wiza Michał i skarbnik Woronia Jan. Ponadto mgr Michlik Józef, Kinastowski Roch, mgr Pacanowski Janusz, Szczoł Edmund, Cwojdzkiński i Przesmycki. W wolnych głosach rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat aktualnych zagadnień społeczno-gospodarczych i organizacyjnych. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”. (pi)

Z życia powiatu wolsztyńskiego

Powiat wolsztyński obchodził uroczystości wyborów pierwszego Prezydenta Ob. Bieruta przez Sejm Ustawodawczy. W sali kinowej zgromadziło się przeszło 700 osób z przedstawicielami władz miejscowych na czele.

Na akademii odczytał orędzie Prezydenta do narodu p. Paździoch, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. Następnie przemawiał p. Starosta powiatowy, kierownik Oddziału Inf. i Prop., przedstawiciel Bloku Demokratycznego i Związku Walki Młodych.

W dniu 18. 2. 47. odbyła się w Wolsztynie na sali posiedzeń Pow. Rady Nar. uroczysta dekoracja krzyżami zasługi urzędników, którzy położyli wielkie zasługi w realizacji świadczeń rzeczowych.

O godz. 18-tej zgromadzili się przedstawiciele władz, partii, związków i urzędniczy. Do odzna-

CO SLYCHAĆ WE WRZEŚNI

Pałac po Mycielskich na Opieszynie oddany został Powiatowej Męskiej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego we Wrześni. Do szkoły tej, która jest dopiero w stanie organizacji, uczęszcza w tej chwili 51 uczni z kilku powiatów w wieku od 18 do 25 lat. Są to przeważnie synowie rolników-chłopów.

Nauka w szkole trwa dwa lata. W okresie roku przez zimę odbywa się teoretyczne szkolenie, zaś w okresie pory letniej uczniowie przechodzą przeszkolenie praktyczne na gospodarstwach rolniczych pod dozorem swych nauczycieli.

Ponieważ poziom umysłowy słuchaczy jest różny, naukę uzupełniają się przedmiotami z zakresu wiadomości ogólnych.

Jak się dowiadujemy, szkołą zainteresowało się Ministerstwo Rolnictwa i zamierza z nowym rokiem szkolnym stworzyć tu liceum rolniczo-społdzielcze, uważając, że są tutaj warunki ku temu.

Kierownikiem szkoły jest p. Antoni Stepniak.

W związku z 29-letnią rocznicą powstania Armii Czerwonej odbyło się w sali Rady Miejskiej specjalne zebranie, zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przy wypełnieniu sali z udziałem wojska, zebranie zagał ob. starosta Kołodziejczyk. Referat o Armii Czerwonej wygłosił por. Klucznik. Następnie przemawiał dr Suchocki na temat przyjaźni polsko-radzieckiej. Uroczystość zakończono złożeniem wieńca przy pomniku ku czci żołnierzy radzieckich.

W trosce o najbiedniejszych Wrześni Miejska Rada Narodowa opodatkowała wszystkich mieszkańców miasta daniną na pomoc zimową w wysokości 6.— zł od każdej zajmowanej ubikacji mieszkalnej. Danina płatna jest do 31 marca br. Jest ona przymusowa, lecz ponieważ jest minimalna, nie wątpimy, że zostanie przez wszystkich dobrowolnie pokryta.

Od ludzi, których stać na to, spodziewamy się większych wpłat na pomoc bliźnim, którzy z różnych przyczyn znaleźli się w ciężkiej sytuacji i nie stać ich na kupno niezbędnych środków żywnościowych. (Sm)

RAWICZ

Zarząd Związku Powstańców Wlkp. z 1918/19, Koło Rawicz, zawiadamia członków Koła, że najbliższe zebranie plenarne Związku odbędzie się w dniu 9 marca o godzinie 10-tej w sali p. Balcerzaka. Z uwagi na ważność obrad, członkowie proszeni są o przybycie punktualnie. (w. j. c.)

czonych przemówił przewodniczący Pow. Rady Narodowej i Starosta powiatowy. Później p. Starosta wręczył srebrny krzyż zasługi p. Baczykowski Franciszkowi, kierownikowi Oddz. Pow. Inf. i Prop. oraz Insp. Woj. Świadczeń Rzeczowych p. Zarychcie Józefowi. Brązowy krzyż zasługi otrzymali: pp. Tabaka Lech, kierownik ref. świadczeń rzeczowych, Prządka Stanisław, Prządka Jan, Mokry Walenty, wójt Rapicki, Mysok Alfred, Benyskiewicz Paweł i Konieczek Walenty.

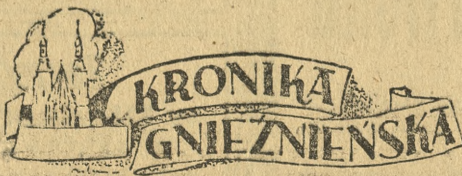
W dniu 23. 2. 47. obchodzono uroczystości rocznicy powstania ORMO. Na uroczystej akademii przemawiał komendant Pow. M. O. p. Wojciechowski, następnie Starosta powiatowy. W końcu zabrał głos p. Baczyk, kier. Oddz. Pow. Inf. i Prop., wskazując na trzy daty historyczne, zbiegające się w dniu 23. 2. 47. — pierwsza to powstanie z woli mas pracujących ORMO — druga to oswobodzenie Poznania od zbirów hitlerowskich przez Armię Czerwoną — trzecia to 29 rocznica bohaterskiej Armii Czerwonej. Po ukończeniu akademii uformował się pochód, który skierował się na cmentarz oficerów Armii Czerwonej, gdzie nastąpiło złożenie wieńca i oddanie hołdu poległym. (p-j).

Absolwenci

Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego
Miejskiej Szkoły Handlowej
Liceów Handlowego i Administracyjnego
w Poznaniu.

W związku z przygotowywaną akademią dla uczczenia pamięci sp. Profesorów i Kolegów, poległych w okresie wojny, Komitet wzywa rodziców, przyjaciół i b. uczniów do zgłaszania nazwisk pomordowanych i poległych kolegów celem umieszczenia ich na tablicy pamiątkowej.

Zgłaszać do Sekretariatu Gimnazjum Kupieckiego Poznań, ul. Śniadeckich 54/53 — tel. 79-71.
11336



Złodzieje kieszonkowi

grasują na targach w Gnieźnie

Podczas targów, odbywających się w Gnieźnie we wtorki i piątki, zanotowano ostatnio liczne wypadki dokonywania kradzieży kieszonkowych. Złodzieje operują przeważnie w ten sposób, że powodują sztuczny tłok, opróżniając przy tym kieszenie kupujących.

Wskazaną rzeczą jest wzmocnienie uwagi na złodziei kieszonkowych na terenie targowym i podwojenie kontroli, która niewątpliwie przyczyni się do wyłowienia amatorów zawartości nieswoich kieszeni. (pr)

Rozwój Spółdzielni „Rolnik” wykazało walne zgromadzenie w Gnieźnie

Istniejąca na terenie Gniezna Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Rolnik” wzrosła silnie w teren, zyskując swą działalnością ogólne zaufanie i uznanie. Do rozwoju spółdzielni, założonej w roku 1906, przyczyniło się waleń kierownictwo, na czele którego obok dyr. J. Skupina, stał sp. dyr. Henkel. Objęcie po wojnie kierownictwa przez dyr. J. Skupina przyczyniło się do pełnej reaktywacji placówki i więcej niż dwukrotnego zwiększenia liczby członków. Podczas gdy przed wojną było tych ostatnich 155, dziś skupia spółdzielnia już 400 członków.

Walne zgromadzenie spółdzielni, które odbyło się w tych dniach w sali Hotelu Europejskiego, zagał przewodniczący Rady Nadzorczej p. mec. Kotecki, podkreślając, że dzięki korzystnemu przełomowi ostatniej wojny spółdzielnia stała się wyłączną domeną chłopów. Zwrócił dalek uwagę na braterski stosunek, istniejący między zarządem i członkami, których dobro i interes społeczny przylwiewiają w działalności placówki. O aktywności „Rolnika” świadczy uzyskany obrót w wys. 37 773 000 zł.

Z kolei kierownik spółdzielni p. dyr. J. Skupin naszkicował sprawozdanie z odbytych rewizji związkowej, które zgromadzenie przyjęło do wiadomości, upoważniając zarząd do wykonania zawartych w protokole zaleceń. Następnie dokonał p. dyr. Skupin przedłożenia rachunków rocznych za r. 1945/46. Wspomnił pokrótce o położeniu spółdzielni rolniczych przed wojną, likwidowanych w lwiej części wskutek wielkiego zadłużenia rolnictwa. Świadczy o tym najlepiej fakt, że z 78 „Rolników” zostało tylko 7, w tym gnieźnieński, którego gospodarke uznano za zdrową. Mimo olbrzymich strat, poczynionych w spółdzielczości przez okupanta, „Rolnik” gnieźnieński reaktywowany w kwietniu 1945 od pierwszego dnia rozpoczął działalność, zajmując się rozprowadzaniem produktów, niezbędnych chłopu, akcją wymienną, kontyngentową, świadczeń rzeczowych, omlotową nasienną i wolnorynkową. Wysokość majątku spółdzielni balansuje w aktywach i pasywach sumą 8 706 195 zł, a rachunek strat i zysków zamyka się po obu stroną kwotą 7 072 616,98 zł.

Drugi wypadek bigamii zdarzył się na terenie Gniezna

Do władz prokuratorskich skierowano ze strony M. O. miasta Gniezna sprawę Tadeusza Kossowskiego, lat 39, który, jak stwierdzono, popełnił bigamię.

Zawarł bowiem pierwszy związek małżeński w Łodzi z Józefą Szuszkiewicz, poczem zawiadomił ustnie lekarza chorób wewnętrznych o śmierci swej żony, otrzymując zaświadczenie zgonu. Mimo, że żona Kossowskiego żyje po dziś dzień, zawarł ten ostatni po przybyciu do Gniezna drugi związek małżeński z Wandą Hein w listopadzie 1946 r. W Łodzi ślubował w r. 1929.

Jest to już drugi wypadek bigamii na terenie Gniezna. Jedną z gnieźnianek, przebywającą na robotach przymusowych w Niemczech, zaślubił w strefie angielskiej mieszkaniac innej miasta, wywieziony także do Niemiec, składając fałszywe oświadczenie, że nie jest żonaty, podczas gdy w rzeczywistości miał już w Polsce żonę. (pr)

Przyjąwszy bilans majątkowy do wiadomości zebrani udzieliłi zarządowi i radzie nadzorczej pokwitowania. Przedstawioną do dyspozycji walnego zgromadzenia sumę zysków w wys. 127 191,67 zł postanowiono podzielić w następujący sposób: z tytułu dywidendy towarowej dla członków — 75 000 zł, jako renumeratę dla Rady Nadzorczej — 30 000 zł, na sierociniec im. św. Wojciecha — 3000 zł, na cele organizacji młod. TUR — 3000 zł, na cele „Caritasu” — 2000 zł, na cele Zw. b. Więźniów Polit. w Gnieźnie — 3000 zł, na cele Stow. Pań Miłosierdzia — 2000 zł, na koszty w Zdzichowie 3000 zł, na szkołę rolniczą w Winiarach — 2000 zł oraz na cele organizacji młodzieżowej „Wici” — 4191,67 zł. Znamyć należy, że już uprzednio spółdzielnia „Rolnik” w Gnieźnie wyasygnowała kwotę 30 000 zł do funduszu zasobowego. Dywidendy udziałowej z uwagi na niske kwoty nie przeprowadzono, co zebrani uznali za słusze.

W dalszym ciągu obrad zatwierdzono projekt budżetu na rok 1946/47 o najwyższej granicy przychodów i rozchodów w wys. 5 815 000 zł, przyjęto nowy statut, który zawiera pewne zmiany, oraz ustalono najwyższą granicę zadłużenia spółdzielni do wysokości 5 000 000 zł.

W miejsce ustępujących członków Rady Nadzorczej wybrano ponownie pp. mec. Koteckiego, Pokladeckiego z Dalek i Lewandowskiego, na zastępców pp. Górnego, Mazurka i as. Jóźwiaka.

W wolnych głosach poruszono jeszcze sprawę braku opału oraz nawozów sztucznych, omawiano także stworzenie na terenie gnieźnieńskim spółdzielni mleczarskiej, apelując o popieranie nowej placówki rolniczej. As. Jóźwiak podał do wiadomości projekt urządzenia staraniem władz miejskich i powiatowych bursy dla uczniów z powiatu w jednym z baraków przy ul. Wrzesińskiej.

Obradom walnego zgromadzenia spółdzielni „Rolnik” przewodniczył z wyboru prezes Rady Nadzorczej p. mec. K. Kotecki, protokół prowadził p. dyr. Engler. Poza tym jako ławnicy zasiadli przy stole prezydiatym pp. wiceprezydent miasta Szaferek, as. Jóźwiak, dyr. Smelecki, dyr. Nowak, Górný, Mazurek, przedst. „Społem” Krzysztofak oraz przedst. Zw. Rewizyjnego No rek. (pr)

Za 100 zł — samochód osobowy
tel. 37-46

10241



W dniu 2 marca 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz ukończony ojciec, brat i dziadek, śp.

Michał Cofta

w 76-tym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godz. 9.30 z kościoła parafialnego w Głównej na cmentarz regionalny.

Msza św. żałobna za spójność duszy Zmarłego tegoż dnia o godzinie 8.30.

W bólu i smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Mieścisko.

11365



Dnia 3 marca 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz najtroskliwszy i kochany mąż, ojciec, syn, brat i szwagier, śp.

Czesław Porawski

przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążeni
żona z córeczką i rodzina

11217



Dnia 3 marca 1947 r. zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, ukończona teściowa i babcia, śp.

z Rękosiewiczów

Katarzyna Pasikowska

przeżywszy lat 71.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Kórniku odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godz. 9.30, po nabożeństwie złożenie zwłok na cmentarzu.

Pogrążona w głębokim smutku
rodzina

Kórnik Wlkp., ul. Poznańska 83.

Gostyń, Poznań, Gultowy, Sulmierzyce, Strzyżew, Brama.

11274

ś. t. p.

Włodzimierz Bersz

dyrektor Fabryki Opakowań Blaszanych
w Goleniowie

zmarł po długich cierpieniach w dniu 28 lutego 1947 r. w Sanatorium w Wysokiej Łące, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godz. 12-tej z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

11375 żona, synowie, synowa, wnuk i rodzina

Za złożone życzenia i kwiaty z okazji
Złotych Godów, składamy serdeczne
„Bóg zapłać“

Franciszka i Władysław
Napieralscy

Poznań, Masztalarska 7 m. 4.

11143



SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje fachowo i reperuje
mistrz hafciarski

STEFAN JAKUBCZAK

8062

Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

Przyjmujemy

księgowego - bilansistę
urzędnika bankowego
maszynistkę rutynowaną

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem źródeł referencji prosimy kierować do Komunalnej Kasy Oszczędności pow. chodzieskiego w Chodzieży.

11206

Zarząd Miejski

w Międzyrzeczu Wlkp.
przyjmie natychmiast:

Referenta dla spraw gospodarczych i budowlanych, referenta kwaterunkowego, kierownika do spraw wodociągów i kanalizacji. Warunki wynagrodzenia według umowy. Od kandydatów wymaga się kwalifikacji fachowych. Zgł. z życiorysem i odpisami świadectw kierować należy do Zarządu Miejskiego w Międzyrzeczu.

3-11

Ogłoszenie

Z dniem 6 marca 1947 r. wchodzi w życie na wszystkich liniach autobusowych i komunikacji towarowej w PKS nowe opłaty przejazdowe i przewozowe.

Opłaty za przejazd stosowane będą w wysokości 3,— zł, 4,— zł lub 5,— zł od osobokilometra, w zależności od charakteru linii autobusowej i od rodzaju autobusu.

W ruchu towarowym stosowana będzie stawka 20,— zł od tonokilometra przy wynajmie pojazdu 3 tonowego, z zastosowaniem przy mniejszym tonażu progresji, a przy większym tonażu regresji opłat.

3-69

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie prac instalacyjnych przy naprawie urządzeń centralnego ogrzewania i sanitarnych w Zakładzie Wychowawczym Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Cerekwicy powiat Jarocin.

Oferty, których wzory otrzymać można w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego pokój 30, umieszczyć należy w nieprzejrzywej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie prac instalacyjnych przy naprawie urządzeń centralnego ogrzewania i sanitarnych w Zakładzie Wychowawczym Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Cerekwicy“.

Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 1% od ogólnej sumy oferty.

Wadium należy złożyć w Kasie Głównej Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego, ul. 23 Lutego 7a. Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia ofert.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo dogodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, swobodnego uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 15 marca 1947 r., o godz. 12-tej, pokój 30 gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a.

Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 10—12-tej.

Poznań, dnia 27 lutego 1947.

Za Przewodniczącego
Wydziału Wojewódzkiego
(mgr pr. St. Maciejewski)

3-71

Naczelnik Wydziału Samorządowego

Ogłoszenie o likwidacji

Na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Chodzieży z dnia 13 grudnia 1945 r. oraz zezwolenia ob. Ministra Skarbu z dnia 14 stycznia 1947 r. w majątek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Chodzieży — Chodzież — wdrożone zostało postępowanie likwidacyjne. Jako datę otwarcia likwidacji wyznaczony został dzień 1 marca 1946 r.

Wzywa się wszystkich wierzycieli wymienionej Kasy do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu chodzieskiego w Chodzieży, ul. Krasieńskiego 16.

Likwidator

Komunalnej Kasy Oszczędności
Miasta Chodzieży

11207

Przetarg

Tartak Państwowy w Chodzieży ogłasza przetarg publiczny na wyszukanie na terenie tartaku żyły wodnej i wybudowanie studni artezyjskiej z dostawą płaszczyz ochronnych średnicy 15 cm, filtru, rury 2 1/2" wraz z dostarczeniem rur 2" około 150—200 m dl., lub bez dostawy płaszczyz, rur i filtru z robocizną lub bez sił roboczych.

Termin składania ofert do dnia 15 marca 1947 r. Tartak zastrzega sobie swobodny wybór oferenta niezależnie od ceny ofertowej. Oferty winny być składane w nieprzejrzywej kopercie, bez uwidocznienia na zewnątrz firmy. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 marca 1947 r., godz. 13-ta w biurze Tartaku Państwowego w Chodzieży.

3-72

Przetarg nieograniczony Nr 91

Biuro Odbudowy Portów — Kierownictwo Robót w Szczecinie, ul. Jacka Malczewskiego 34 ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Wykonanie instalacji sanitarnych w budynku Szkoły Morskiej przy al. Piastów 19 w Szczecinie:

- kanalizacji
- wody gorącej
- wodociągów
- parowej
- gazowej
- wentylacji
- centralnego ogrzewania
- urządzeń kuchennych i pralniczych.

Zaznacza się, że oferty na każdą z tych robót można składać oddzielnie.

Wszelkie informacje oraz słupe kosztorysy otrzymać można w Biurze Odbudowy Portów, ul. Jacka Malczewskiego 34 do dnia 19 marca 1947 r. do godz. 13-tej, w cenie 200,— zł za egzemplarz.

Oferty zalakowane, bez firmy z napisem jak wyżej podane, należy składać w B. O. P., ul. Jacka Malczewskiego 34 II p., do dnia 20 marca 1947 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca 1947 r. w Biurze B. O. P., ul. Jacka Malczewskiego 34 I p., o godz. 13-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłacenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub powołania się na należności w B. O. P., poświadczonych przez Kasę B. O. P.

Biuro Odbudowy Portów — Kierownictwo Robót w Szczecinie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta i uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

3-55

KSIAŻKI

naukowe — szkolne
i powieściowe

Nuty i Mapy — Żurnale Mód

poleca w wielkim wyborze

Księgarnia F. Czekalski

Poznań, Podgórna 10 Tel. 35-46

Kupujemy stale wszelkie książki polskie
i w językach obcych

10508

Wieczne pióra stalówki

księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne
techniczne, kalkę techniczną — taśmy maszynowe

Kalkę maszynową
Matryce - Woskówki

litp. kupuje każdą ilość

SKŁAD PAPIERU

„ARIA“ Poznań, Szkolna 10

Telefon 25-47 7552

Konserwy mięsne - aparat (kociół)

do zamykania puszek konserwowych
kupimy

Spółdzielnia

Skupu i Sprzedaży Zwierząt

Rzeźnych i Hodowlanych z odp. udz.
w Ostrowie Wlkp. — Tel. 223

2-32

Łożyska kulkowe i rolkowe
kulki, oraz rolki w każdej ilości
zakupi

Centrala Łożysk

Poznań, ul. Ratajczaka 15
pod kinem „Apollo“

3-41

Reklama współdziała
w odbudowie kraju

Wydział Powiatowy w Myśliborzu

ogłasza

konkurs

na rachmistrza

dla Zarządu Lasów Państwowych

z uposażeniem grupy VII urzędników państwowych i samorządowych łącznie z dod. rodzinnym, funkcyjnym, lokalnym, wyrównawczym, premią i deputatem opałowym — mieszkanie zapewnione.

Reflektuje się na siłę pierwszorzędą, posiadającą w tym kierunku praktykę zawodową.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Powiatowego w Myśliborzu (woj. szczeciński).

11152

Wydział Powiatowy w Myśliborzu

ogłasza

konkurs

na bibliotekarza powiatowego

z uposażeniem grupy VIII urzędników państwowych i samorządowych, łącznie z dodatkiem rodzinnym, funkcyjnym, lokalnym, wyrównawczym — mieszkanie zapewnione.

Reflektuje się na siłę pierwszorzędą posiadającą w tym kierunku praktykę zawodową.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Powiatowego w Myśliborzu (województwo szczecińskie).

11153

Wydział Powiatowy w Myśliborzu

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na sprzedaż

cał., 1200 m³ dłużycy tartacznej (sosna) z tego-
rocznych zrębów z lasów powiatowych.

Oferty z podaniem ceny loco las i warunków zapłaty należy składać w dwóch kopertach do Wydziału Powiatowego w Myśliborzu (woj. szczeciński) do dnia 25 marca 1947 r. godziny 10-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie do Komunalnej Kasy Oszczędności w Myśliborzu na dobro konta Wydziału Powiatowego w Myśliborzu wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów.

11151

Przetarg nieograniczony Nr 89

Biuro Odbudowy Portów — Kierownictwo Robót w Szczecinie, ul. Jacka Malczewskiego 34 ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Roboty budowlane w Szkole Morskiej w Szczecinie, przy al. Piastów 19.“

Wszelkie informacje oraz słupe kosztorysy otrzymać można w Biurze Odbudowy Portów, ul. Jacka Malczewskiego 34 do dnia 19 marca 1947 r., do godz. 13-tej w cenie 200,— zł za egzemplarz.

Oferty zalakowane, bez firmy z napisem jak wyżej podane należy składać w B. O. P., ul. Jacka Malczewskiego 34 II p., do dnia 20 marca 1947 r. do godz. 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca 1947 r. w Biurze Odbudowy Portów, ul. Jacka Malczewskiego 34 I p., o godz. 11-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłacenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub powołania się na należności w B. O. P., poświadczonych przez Kasę B. O. P.

Biuro Odbudowy Portów — Kierownictwo Robót w Szczecinie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta i uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

3-54

Przetarg nieograniczony Nr 90

Biuro Odbudowy Portów — Kierownictwo Robót w Szczecinie, ul. Jacka Malczewskiego 34 ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Wykonanie instalacji elektrycznej w Szkole Morskiej w Szczecinie, przy al. Piastów 19.“

Wszelkie informacje oraz słupe kosztorysy otrzymać można w Biurze Odbudowy Portów, ul. Jacka Malczewskiego 34 do dnia 19 marca 1947 r. do godz. 13-tej, w cenie 200,— zł za egzemplarz.

Oferty zalakowane, bez firmy z napisem jak wyżej podane, należy składać w B. O. P., ul. Jacka Malczewskiego 34 II p., do dnia 20 marca 1947 r. do godz. 11-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca 1947 r. w Biurze Odbudowy Portów, ul. Jacka Malczewskiego 34 I p., o godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłacenia wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub powołania się na należności w B. O. P., poświadczonych przez Kasę B. O. P.

Biuro Odbudowy Portów — Kierownictwo Robót w Szczecinie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta i uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

3-53

Lekarskie

Lecznica dla kobiet oddział położniczy, ul. Cicha 17. Tel. 43-44. 10641

Pedycure - masaż. Paderewskiego 11 (dawniej Nowa). 11064

Wolne posady

Poznajemy przedstawicieli do wytwórni krawców. Dochody intratne. Pożądana pewna gotówka. Oferty: Baszczyński, Katowice, skrzynka pocztowa 378. Poznajemy również krawców do wytwórni krawców. 3-17

Krawcy na stałą pracę potrzebni zaraz. A. Lupa, Bukowska 11a. 10771

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Kąkolewski, Szamarskiego 11 m. 3. 10818

Pomocnik mleczarski ze znajomością wyrobu masła i sera potrzebny natychmiast. Zgłoszenie pisemne z podaniem warunków kierować do Mleczarni Spółdzielczej w Wilczynie, pow. Konin. 3-28

Czeladnik krawiecki potrzebny na stałą pracę. Niemczyk, Szamotyły, Rynek 1. 11109

Pomocnicy domowej z dobrymi referencjami zaraz poszukujemy. Zgłosz. Strzelecka 28 m. 6. 11082

Potrzebna zaraz samodzielną

gosposia

do kulturalnego domu, z dobrym wynagrodzeniem. Wolsztyńska 30. 11323

Spodniarz i rzeźniczką do warsztatu potrzebni. M. Focha 76, m. 6. 10988

Pomoc domowa, uczciwa, przychodnia, potrzebna zaraz. Kościelna 9, I ptr. 111002

Potrzebna siła biurowa ze znajomością ksiąg, na pół dnia zaraz; godz. 15-17. Wytw. Okuł. Samochochów. Dąbrowskiego 31. 11097

Krawcy na miarową pracę potrzebni zaraz. Zakład krawiecki Józef Snella, ul. Fr. Ratajczaka 11a wejście 5. 11086

Lekarz poszukuje pomoc domową ze znajomością gotowania i pielęgnacji do dwójki dzieci na doświadczenie. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11048.

Ekspedientka, z dobrej rodziny, z całkowitym utrzymaniem i pensją, na wyjazd nad morze koło Szczecina zaraz. — Wiadomość: Poznań-Wilda, Umińskiego 25, m. 5. 10966

Instruktor gimnastyczny do Krakowa poszukuje się zaraz. Mieszkanie zapewnia. Warunki, kwalifikacje oraz referencje, podać pod adresem: Leopold Wójcik, Kraków, ul. Skwerowa 44/2. 11113

Proszę dobrze obeznany z prowadzeniem trójkolowego (hulajnogi) potrzebny. Wiśniewski, Dąbrowskiego 79. 11116

Karmielkarz świadectwami, kierownicę stanowiska zaraz. Zgłoszenia Sw. Marcin 64 m. 12 (2-3 godz.). 11141

Uczeń do składki tapet, cerat, linoleum itp. oraz chłopiec do posyłek potrzebni. Zgłoszenia Zb. Waligórski, Wielka 9 I ptr. wejście Szewska. 11121

Apteka w pobliżu Poznania poszukuje magistra (stry) — (kierownik). Of. z podaniem warunków „Par.”, Ratajczaka 7 pod „3.38”. 11120

Potrzebny ogrodnik pszczelarz, kawaler, na wyjazd. Warunki dobre. Wiadomość Dąbrowskiego 132. 11117

Przychodnia na popołudnie potrzebna do 2 osób. Zgłoszenia — czwartek 15-18: Słowackiego 31/33, m. 7. 11020

Gospodarstwo pod Poznaniem przyjmie zaraz pomocnicę kuchenną, pracownicą kawalera lub rodzinę z czeładką. Of. „Głos Wielkop.” nr 11106.

Dziecię do dziecka potrzebna. Przemysłowa 53, m. 16. Zgłoszenia od godz. 15-17. 11107

Potrzebna dziewczyna do lekkich prac. Kossaka 4, m. 7. 11108

Związek Zrzeszeń Kupców Województwa Gdańskiego i Stowarzyszenie Kupców w Gdyni poszukują

RADCY PRAWNEGO z uprawnieniami adwokackimi. Stanowisko do objęcia natychmiast. Ze względu na trudności samodzielnego prowadzenia, prosimy przysłać pod Gdynią, Świętojańska 78. 3-30

Maszynistka zaraz potrzebna. Centrala Loterii, Grobla 1. 11110

Krawcy pierwszorzędni sztukownicy potrzebni. Jan Szczech, pl. Wolności 5 m. 7. 11267

Chłopiec do posyłek do sklepu radio-elektrotechnicznego może się zgłosić. Św. Marcin 34. 11262

Ekspedientka rzeźniczką potrzebną. Winiary, Sokół 7. 11258

Panią krawca artystykułowa, damskich, potrzebna. Marcinkowskiego 19, skład. 11361

Kasjerka i biurolistka, pisząca biegle na maszynie, siły młodsze, potrzebne zaraz. Oferty z życiorysem i podaniem wymagań do „PAR.” Ratajczaka 7 pod „3.121”. 11357

Potrzebna

szprytarska, do dziennego od 8-11-tej, referencjami, dobre wynagrodzenie. Św. Marcin 61 m. 8. Zgł. od 16.30-18. 11339

Nauczycielka wychowawczyni na 7-letniej dziewczynki na 1 godzinę dziennie, od 10-11 poszukuję zaraz. Zgłoszenia pl. Wielkopolski 5 (Sapieżyński), między 14-16 godz. 11356

Pracownica domowa, samodzielną lub do pomocy, warunki dobre. Słowackiego 32 m. 3. 11354

Panią krawca do szycia potrzebna. Bandel Muth, 27 Grudnia 12. 11340

Kobieta przychodnia do prac domowych potrzebna. Walczak, Wronecka 10 m. 10. 11334

Dziewczyna do dzieł i lekkich prac domowych. Wspólna 45 m. 1. 11322

Gospośia względnie pracownica domowa, uczciwa, z prowincji, dobre warunki, potrzebna. Półwiejska 6, skład, Dąbrowskiego 12. 11320

Uczeń piekarski potrzebny. Piekarnia, ul. Półwiejska 32. 11310

Fryzjerka dobra siła, potrzebna. Dąbrowskiego 4. 11294

Czeladnik krawiecki spodniarz i rzeźniczką, mogą się zgłosić zaraz, wysokie wynagrodzenie — Zakład Krawiecki J. Kuźnicki, Grottera 3. 11292

Korespondentka samodzielną, ze znajomością pisaną na maszynie i prac biurowych potrzebna na stałą posadę. „Cera” Poznań, pl. Wolności 8. 11286

Rzeźniczką początkującą zaraz. Zakład Krawiecki Wybickiego 1 m. 12. 11283

Potrzebna dziewczyna

znająca pierwszorzędną kuchnię do kulturalnego domu, bez względu na ucieżkę, konieczne referencje, za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Św. Marcin 61 m. 8. Zgł. od 16.30-18-tej. 11338

Dziewczyna marszantka, może się zgłosić. Walki Młodych 10a. 11257

Pomocnica domowa do lat 30, do wszelkich posług, uczciwa, czysta, potrzebna zaraz. Zgłoszenia prof. Jackowskiego 39 m. 2. 11252

Pomocnica domowa, przychodnia, zaraz potrzebna. Reja 1 m. 7. 11248

Ucznia przyjmie krawiecko-damskie, Kantaka 1 m. 7. 11240

Krawca wykwalifikowanego przyjmie krawiecko-damskie, Kantaka 1 m. 7. 11239

Przychodnia zaraz potrzebna. Warunki dobre. Kraszewskiego 4 m. 6. 11229

Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem, przychodnia, potrzebna. Dąbrowskiego 8 m. 1. 11220

Pomocnik obuwniczy potrzebny zaraz na dobrą pracę. L. Kaczmarek, Małkowskiego 14, pracownia obuwia. 11211

Fryzjerski pomocnik potrzebny. Łukaszczyka 17. 11209

Szewska pomocnik, dobra siła, na damską pracę poza dom, potrzebny. Adres wskazać „Głos Wielkop.” nr 11208.

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Restauracja. Wronecka 12. 11276

Bielizniarki, kołnierzyk. Św. Józefa 6 m. 21. 11192

Gospośia z gotowaniem i do lekkich prac domowych potrzebna za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia z odpisem świadectw. Apteka, Wronecka. 11198

Fachowiec do urządzenia produkcji sprężyn do materacy, także do gotowania mechanicznego. Dobre wynagrodzenie. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11199.

Leke pisanie maszyną, kserograf — stenografia. Dąbrowskiego 35/37 m. 9. 11055

Kto podejmie się przygotować w fizyce do matury? Zgłoszenia Niedzielnego 27 m. 5. 11070

P. K. O.

V - 4489

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto Bank „Spółem” nr 8

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 11302

Kroju 4 tygodnie, zamiejscowym stacją. Poznań, ul. Jeżycka 45 m. 9. 11221

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego uczyć. Słowackiego 17 m. 7. 11273

Osobiste

Pani Teli Jakubowskiej, Poznańska 24, najszybsze oddanie zgubionego przebrania portu z pieniędzy. Benon Czekala, Janickiego 8. 11380

Wypożyczalnia książek nowożytna poleca ostatnie nowości. Poznań, Kraszewskiego 16. 2-619

Sprzedaże

Mebel różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 10524

Platformy — przyczepy 5, 3 i 1 1/4-tonowe ogumione poleca Fabryka Wozów, Rybaki 4/6. 10718

Dziewczyna młodsza do lekkich prac domowych potrzebna zaraz. Wały Leszczyńskiego 3. 11277

Ogrodnicy pomocnik, samoty, zaraz potrzebny. Ułomów pod Krotoszynem, resztówka. 11205

Szuka posady

Uczeń rzeźniczek półtora roku nauki, szuka dalszej nauki. Lodowa 7a m. 4. 11061

Osoba znająca skromną i wykwalifikowaną kuchnię szuka posady do prowadzenia domu. Oferty „Głos Wielkop.” nr 10299.

Czeladnik krawiecki poszukuje pracy. Kanałowa 17 m. 10. 11089

Starsza dziewczyna samodzielna, do pomocy w domu, do lepszego domu. Adres wskazać „Głos Wielkop.” nr 11077.

Szef szuka posady. Of. „Głos Wielkop.” nr 11076.

Slusarz, lat 24, posiadający prawo jazdy, szuka pracy. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11105.

Orodnik — z kilkunastu lat praktyką, w warsztacie, kłóciacz pod ścianą, znajęcy uprawę polową, poszukuje posady jako żonaty albo samotny. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11104.

Orodnik, kawaler, z 20-letnią praktyką, poszukuje posady samodzielnej. N. Szeller, Zakrzewo, poczta Klecko, pow. Gniezno. 3-46

Początkująca biurowa ze znajomością maszyn poszukuje posady, miłośniczką obywatela, możliwie zachód. Of. „Głos Wielkop.” nr 11253.

Krawcowa poleca się w dom. Chelmońskiego 15, III p., m. 8. 11198

Maszynistka poszukuje posady. Oferty nr 707 „Czytelnik” Armii Czerwonej 1. 11315

Ogrodnik dobry fachowcem, 14 lat praktyki, specjalność warzywnictwo, sadownictwo, szuka posady. Oferty nr 703 „Czytelnik” Armii Czerwonej 1. 11311

Pracząca przyjmie pranie. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11307.

Absolwentka liceum administracyjnego szuka posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11293.

Szwalcar, 13 lat praktyki, z rodziną, poszukuje pracy na chlebniak. Małkowskiego 14, m. 1. 11172

Techniczny kierownik mleczarni z Państwową Szkołą Mleczarską, chłopska praktyka, poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 3-58.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 2-233

Kursy pisanie na maszynie ślepa metoda, wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 93-62. Dla zamieszkałych kursy listowne. 10736

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczyrkówna. Jan Szczyrek, aleja Marcinkowskiego 2a, parter. 10585

Kamienie — Wille — Domy — Parcele — Gospodarstwa — Okazyjnie poleca. Transakcje przeprowadza fachowo, solidnie i dyskretnie — Firma „UNION”, Poznań, Rzezyńska 4. 10907

Sprzedam ciężarówkę 3-tonową Mercedes Diesel po gruntownym remoncie; zarejestrowana prywatnie. Zgłoszenia Wały Jana III nr 13, telefon 94-25. 10994

Kamienie — Wille — Domy — Parcele — Gospodarstwa — Okazyjnie poleca. Transakcje przeprowadza fachowo, solidnie i dyskretnie — Firma „UNION”, Poznań, Rzezyńska 4. 10907

Kamienie — Wille — Domy — Parcele — Gospodarstwa — Okazyjnie poleca. Transakcje przeprowadza fachowo, solidnie i dyskretnie — Firma „UNION”, Poznań, Rzezyńska 4. 10907

Kamienie — Wille — Domy — Parcele — Gospodarstwa — Okazyjnie poleca. Transakcje przeprowadza fachowo, solidnie i dyskretnie — Firma „UNION”, Poznań, Rzezyńska 4. 10907

Futro męskie nowe sprzedam. Ostrobramska 29 m. 2. 11051

2 ławki stolarskie jak nowe sprzedam. Żydowska 6 Skład Mebli. 11066

Pianino marki Förster, jak nowe, sprzedam. Strzalska 2 m. 10. 10934

Stołowy nowoczesny, dobrej roboty, kilka innych korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. 10528

Beckeroński zegar stojący okazjnie sprzedam. Ul. Zupańskiego 14 m. 17. 11045

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonują „EL-CHA-FILM”. Warszawa, Jerozolimskie 23. Prosimy informujemy listownie. 3-3

Sprzedam szafę do garderoby. Szewska 12 m. 9. 11059

Radioaparaty, lampy radiowe, maszyny pisanie, liczenia, szycia, instrumenty muzyczne, rowery, garderoba, obuwie, rozmaite kupuje — sprzedawca Poznań, Słowackiego 39 skład. 10623

Pianina, harmonie najkorzystniej Poznańska Centrala Fortepianów Zyg. Augusta 3, tel. 92-37. 3-36

Maszyny rzeźniczek kuter i wózek z motorem i transformatorami w dobrym stanie. Lodowa 7a m. 4. 11036

Futro, kilim łowiecki, buty niskie męskie, zegarek złoty damski, zegarek reżymy męski chromowy, płaszcz przejściowy męski. Oferty: „PAP” Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 853. 3-39

Tragarze różne profile sprzeda rozbiórka. Woźna 14a. 11057

Tapczany, leżanki, fotele, materace poleca pracownia Płucinski, Marcinkowskiego 2a. 11056

„ASTRA” maszyny biurowe, warsztaty naprawy, Poznań, Gajowa 4 przy Ogrodzie Zoologicznym, tel. 75-28 2-613

Radio 5 lampowe, prad stały. Półwiejska 28 m. 15. 11054

Motocykl 100 ccm Sachs starter, na chodzie sprzedam — ul. Grobla 1a, skład Firma „11”. Godz. 9-13 i 15-18. 11052

Wózek rzeźniczek, wagę decymalną sprzedam. Zawady 28. 11047

Magiel mało używany sprzedam. Oferty „Głos Wielkop.” nr 11046.

Kamienica IV piętrowa Wierzbicze 2.300.000. Metelski, Św. Marcin 13. 11136

Kamieniec III piętrowa idealna połowę 1.000.000, Metelski, Św. Marcin 13. 11135

Kamienica III piętrowa idealna połowę 1.000.000, Metelski, Św. Marcin 13. 11132

„Lut sodowy 48 Be (sodę kaustyczną) do gotowania mydła ALUN CHROMOWY czysty Dwuchromian potasu Esencja octowa 80% w butelkach, oraz wszelkie chemikalia poleca Hurtownia Apteczno-Drogerijna WŁADYSŁAW KAISER Poznań, Półwiejska nr 39, tel. 19-63 i 19-64. 10109

Kamieniec 2 składami 1.800.000 — sprzedam Metelski, Św. Marcin 13. 11134

Radio, uniwersalne Philips, sprzedam. Zgłoszenia tel. 13-43. 11122

Puszczykówna parcela 5 minut od dworca. Oferty „Par.”, Ratajczaka 7 pod „3.51”. 11127

Kamieniec 2 składami 1.800.000 — sprzedam Metelski, Św. Marcin 13. 11134

Radio, uniwersalne Philips, sprzedam. Zgłoszenia tel. 13-43. 11122

Puszczykówna parcela 5 minut od dworca. Oferty „Par.”, Ratajczaka 7 pod „3.51”. 11127

Kamieniec 2 składami 1.800.000 — sprzedam Metelski, Św. Marcin 13. 11134

Radio, uniwersalne Philips, sprzedam. Zgłoszenia tel. 13-43. 11122

Puszczykówna parcela 5 minut od dworca. Oferty „Par.”, Ratajczaka 7 pod „3.51”. 11127

Kamieniec 2 składami 1.800.000 — sprzedam Metelski, Św. Marcin 13. 11134

Radio, uniwersalne Philips, sprzedam. Zgłoszenia tel. 13-43. 11122

Puszczykówna parcela 5 minut od dworca. Oferty „Par.”, Ratajczaka 7 pod „3.51”. 11127

Kamieniec 2 składami 1.800.000 — sprzedam Metelski, Św. Marcin 13. 11134

Radio, uniwersalne Philips, sprzedam. Zgłoszenia tel. 13-43. 11122

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie urządzenia dla Kasy Głównej w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 12. Oferty należy umieścić w nieprzejrzystej kopercie i złożyć do dnia 10. III. 47 godz. 10-tej w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej, pokój 233. — II ptr. z napisem „Oferta na wykonanie urządzenia dla Kasy Głównej”.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. III. 1947 r. o godz. 12-tej.

W ofercie należy podać nr rejestru handlowego.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Rysunki na urządzenie dla Kasy Głównej są do wglądu w Sekcji Gospodarczej, pokój 233.

Przetarg nieograniczony

Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego w Poznaniu podają niniejszym do wiadomości, że zamierzają sprzedać w drodze przetargu ca 110 tysięcy butelek do wina (nowych i używanych), bez wyboru w stanie takim, jak są zamagazynowane.

Spis butelek podlegających sprzedaży jak i informacji udzieli Referat Ogólny Zakładów P. M. S. w Poznaniu, ul. Komandoria 5, gdzie również należy składać oferty w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na butelki do wina”, w terminie do 20. III. 1947 r. godz. 12-tej.

Zakłady zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów i bez prawa roszczenia z tego tytułu przez oferentów jakiegokolwiek pretensji. 3-70

Wózek dziecięcy, autko „Brennabor” okazjnie. Kręta 7 m. 7, Barański. 11190

Waga dziesiętna, 150 kg, pięć klawiszy, przenośny, wózek dwukołowy na sprzedaż. — Wiadomość: Księgarnia Poznań, Rybaki 28 m. 28. 11182

Gabinet męski z kanapą i fotelami skózanymi oraz kolekcję rogów sprzedam. Of. „Głos Wielkop.” nr 11181.

Konie na rzeź kupuje stale. W. Zgoda, Poznań, Maślarska 8, tel. 20-20. 9047

Zarówki, wszelki sprzęt elektryczny, radioaparaty i stare płyty gramofonowe kupi „Radioma” Wrocławsk. 13. 9498

Motory elektryczne kupuje stale f-ma „Energia” — Poznań, 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa), Telefon 34-92. 2-504

Woski J. G. w płatkach i inne kupuje „Centrala Chemiczna” Kraków, Karłowicza 15. 9857

Konie na rzeź

Planino używane kupię. Strzałowa 2 m. 10. 10935

Planino spiesznie do cwi-
czenia kupię. Siemiradzkie-
go 9 m. 6. 10976

Plaszcz męskie, damskie,
ubrania, marynarki, spo-
dnie kupuję Wodna 21,
skład odzież. 10361

Taśmy, klej „Ago”, gumę,
skóry, korek, odpadki skó-
rzane, płótna, filc kupuję.
Bogusławskiego 19a m. 6,
tel. 73-04. 10747

Opony i detki

600×16, 525×16, 450×17
kupi Radioekspert,
Poznań, Śniadeckich
1, tel. 65-33. 11341

Wyciągi i płyty operowe
kupię Chmielewski, Poznań,
Zygm. Augusta 3 m. 3.
3-40

Dywany, dywaniki, po-
msty perskie, chodniki i
kilimy kupuję Wiśniewski,
Szamarzewskiego 52 m. 4
Poznań. 11027

Podpinki koidrowe, po-
wleczenia pościelowe ku-
pię. Daszyńskiego 59 m.
13, prawo. 11025

Parcelę w Poznaniu przy
tramwaju kupię. Oferty
z dokładnym podaniem
ilości metrów i ceny „Głos
Wielkopolski” nr 11017.

Kupuję stale płacę naj-
wyższe ceny pieprzu czar-
ny, biały, piment, majoa-
ranek, cynamon mielony,
„Smak”, Zielona 7. 11103

Kupuję wagonowo słomę
i siano prasowane i luzem.
Spieszne oferty nr 693
„Czytelnik”, Armii Czer-
wonej 1. 11094

Stół składowy oraz waga
na ciężarki kupię. Adres
wskazę „Głos Wielkopol-
ski” nr 11065. 11065

Motor 220/380 V 1½ K. M.
800—1000 obrotów na min.
kupię. Grudzień 16, tel.
29-92. 11126

Motocykl kupię 200—350
ccm. Skład Mebli, św.
Marcin 75. Cena obojętna.
11124

Wate stare i koldry ku-
pię. Grobla 1a m. 4. 11119

Pokój stołowy nowoczesny
używany kupię. — Oferty
„Głos Wielkop.” nr 11160.

Teatry i kina

Środa, dnia 5 marca 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19-ta — „Wieczór baletowy”; jutro, godz. 19-ta — „Rigoletto”.

Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dom otwarty”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Pygmalion”.

Teatr „Komedia Muzyczna”: dziś, godz. 19.30 — „Wzycięciem kryzys”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): Teatr Aktora: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Czerwony Kapturek”.

Teatr Mały (ul. Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa”.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Zamieć śnieżna”;
Baltyk: godz. 16, 18 i 20-ta — „U schyłku dnia”;
Muza: godz. 16, 18 i 20-ta — „San Demetrio”;
Khalto: godz. 16, 18 i 20-ta — „Syna”;
Warta: godz. 16, 18 i 20-ta — „Góra szczytów”;
Kino Oświatowe (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne.

Program audycji radiowych na czwartek, 6 bm.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne” i kalendarz histo-
ryczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30
Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Poznańskiego Pułku
Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego; 6.57 Syg-
nał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka;
7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy sto-
tecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka;
8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PKC;
8.50 Z operetk; 9.00 Przerwa; 11.30 „Wyjściu z weso-
łymi operami”; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja dla świe-
tlic robotniczych; 12.35 Beethoven — Sonata d-dur nr 5
w wyk. Haliny Kowalskiej-Trzonkowskiej (wielonozka)
i prof. Jerzego Lefeldta (fortepian); 12.50 Pogadanka
szkolna; 13.00 Audycja dla szkół; 14.00 „Wanda Lan-
dowska i Pablo Casals grają”; 14.30 Muzyka dla dzieci;
14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Utwory fortepianowe
w wyk. Ireny Brzostowskiej (fortepian); 15.25 5 minut
poezji; 15.30 Polska Rodzina Radiowa; 15.35 „Ze świata
radia”; 15.40 Audycja rozrywkowa; 16.00 Dziennik
popołudniowy; 16.30 Pieśni w wykonaniu Zeńskiego Ze-
spółu Wokalnego P. R.; 16.45 Komentarz gospodarczy;
16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Możka melody
ludowych. Wykonawcy: Tadeusz Darski, Chór Czeka-
da i Ludwik Kurkiewicz; 17.45 „Na Ziemiach Odzyska-
nych”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Arle ope-
rowe i duety w wyk. Jerzego Habbana-Kozubskiego
(tenor); 18.30 Nauka przy głosniku; a) Odr-
czyt prof. dr. Zygmunta Szweykowskiemu pt. „Pro-
gram społeczny tygodnika „Głos”; b) Ilustracja lite-
racka do odczytu; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nad-
program; 19.25 Pogadanka dla wsi pt. „Zadania
młynarstwa Wielkopolski” w opr. Alfonsa Kitzermana;
19.35 Koncert zyczeń; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.59
Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Popu-
larna muzyka symfoniczna; 21.00 Słuchowisko; 21.25
„Nasze pieśni” w wyk. Marii Drewniakówny; 21.45
„Pokrzywy nad Brdą”; 22.00 Kwadrans prozy; „Popio-
ły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski
na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Koncert
Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmery;
23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30
„Od sopranu do basu”, audycja muzyczna z komen-
tarem; 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dzien-
nika radiowego i zakończenie programu.

Redakcja — Poznań. Wypisano 10. I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12-13. Sekretariat redakcji czynny
codziennie od godz. 11-14.

Filia redakcji i administracji: w Gnieźnie, ul. Dąbrowski 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wypisano 10. I piętro. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.

Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Warunki prenumeraty na miesiąc: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach 2 zł 85,-; z odnośnikiem do domu 2 zł 95,-. Na prowincji przez pocztę 2 zł 90,- (zamawiać do 15-go każdego miesiąca
w Urzędach lub w listonoszy). na prowincji (pod op. sk.) 2 zł 95,- (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik”-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, K-20769

Pieniądz

150.000,— zł potrzeba do do-
brze prosperującego przed-
siębiorstwa handlowego.
Oferty „PAR”, Ratajczaka
7 pod 3,117. 11353

250.000 zł przystąpię jako
wspólnika do interesu.
Oferty „Głos Wielkopol-
ski” nr 11255. 11255

500.000,— odstąpię udział
w fabryce wózków dzie-
cięcych. Oferty „Głos
Wielkopolski” nr 10802. 11302

Posiadam 100.000,— zł go-
tówki i bieżące pościelo-
wa. Przystąpię jako
wspólnik do pensjonatu,
hotelu lub innego przed-
siębiorstwa. Oferty „Par”,
Ratajczaka 7 pod „3,56”.
11130

Wolne lokale

Sw. Marcin 13 dwa pokoje
kuchnia za gruntowny re-
mont. Wskazę stróżka od
14 do 17. 10915

Pokoik osobne wejście z
meblami dla 1 osoby za
pożyczkę 50 tys. gwaran-
cja. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 11090. 11090

Plac z magazynem muro-
wanym odstąpię. Zwrot
kosztów. Oferty „Głos
Wielkop.” nr 11016. 11016

Mieszkanie, pokój kuchnia,
łazienka, na parterze z ca-
łym urządzeniem, z powo-
du wyjazdu. Adres wska-
żę „Głos Wlkp.” nr 11164. 11164

Odstąpię pokój, kuchnię,
łazienkę, warunek kupno
mebli. Zgłoszenia Wy-
spiańskiego 16 m. 1. 11251

Gdynia 2 pokoje z przy-
należnościami, zwrot re-
montu, 60.000. Winogrody
135. 11269

Ostapię ubikację nadają-
cą na warsztat, garaż, in-
ne przedsiębiorstwa. Cen-
trum miasta, zwrot niedo-
kończonych robót. Wido-
mość Woźna 13 m. 4, Skia-
dnik. 11358

Szuka lokalu

Pokój słoneczny z łazien-
ką i z kuchnią w śródmie-
ściu za zwrotem kosztów
poszukiwany. Oferty nr
518 „Czytelnik” Poznań,
Armii Czerwonej 1. 8721

Pokoju poszukuje student.
Oferty „Głos Wielkopol-
ski” nr 10978. 10978

Pokoju umebłowanego po-
szukuje student. Cena o-
bojętna. Oferty „Gł. Wiel-
kopolski” nr 10977. 10977

Szukam 2 pokoi kuchnia,
łazienka, najchętniej Ła-
zarsz, zwrot wszelkich ko-
szków. Pośrednictwo do-
brze zapłaci. Tel. 72-91. Of.
„Głos Wielkopolski” nr
10519. 10519

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokój umebłowany w
śródmieściu. Oferty „Głos
Wielkop.” nr 11058. 11058

Wydzierżawie połowę
składu, centrum. Oferty
„Par”, Ratajczaka 7 pod
„3,71”. 11142

Pokój z kuchnią lub pokój
od gospodarza w okolicy
dworca. Zwrot remontu.
Poznańska 26 m. 8. 11050

Pokoju umebłowanego,
bez pościeli, zaraz poszu-
kuje solidny pewny pła-
tnik. Oferty „Głos Wielko-
polski” nr 11038. 11038

Student poszukuje pokoju
najchętniej Jeżyce, Ła-
zarsz. Oferty „Głos Wielko-
polski” nr 11023. 11023

Pokoju z kuchnią w oko-
licy Wildy, Łazarsza su-
kam. Zwrot remont.
Czwartaków 21 m. 2. 11021

Starsze bezdzietne mał-
żeństwo szuka próżnego
pokoju. Oferty „Gł. Wiel-
kopolski” nr 11092. 11092

Dwie studentki pilnie su-
kają pokój. Oferty „Głos
Wielkop.” nr 11080. 11080

2-pokojowego, kuchnia, ła-
zienka poszukuje. Zwrot
remontu wgl. odremontu-
ję. Oferty „Głos Wielkop.”
nr 11072. 11072

Samotny poszukuje umeb-
łowanego pokoju, cena o-
bojętna. Of. „Głos Wiel-
kopolski” nr 11244. 11244

Poszukuję pokoju i ku-
chni, śródmieście, cena o-
bojętna. Of. „Głos Wiel-
kopolski” nr 11238. 11238

Mieszkania 5-7 pok., I p.,
śródmieście, szukamy, Of.
pismem Polska Żegluga
na Odrze, Szamarzewskie-
go 26 m. 8, tel. 36-79. 11228

Księgowa z matką poszu-
kuje pokoju za dobrą za-
płatą, pomoc w domu,
prowadzenie ksiąg, ele-
gantkie życie. Of. „Głos
Wielkopolski” nr 11196. 11196

Kupię samotny, szuka
pokoju umebłowanego w
śródmieściu, dobrze zapła-
ci. Oferty „PAR”, Rataj-
czaka 7 pod 3,113. 11351

Pani szuka pokoju, cena
obojętna. Oferty „Głos
Wielkopolski” nr 11243. 11243

Pokoju poszukuję, zwro-
cę remont. Oferty „Głos
Wielkopolski” nr 11218. 11218

Student III. roku leśni-
ctwa poszukuje pokoju.
Cena obojętna. Of. „Głos
Wielkopolski” nr 11194. 11194

Mieszkania 2½ pokoju, ku-
chnia, łazienka, najchę-
tniej na Wildzie, za zwro-
tem kosztów remontu, po-
szukuję. Of. „Głos Wiel-
kopolski” nr 11176. 11176

Dzierżawy

Gospodarstwa 360 mórg,
150 mórg, 53 morgi wy-
dzierżawia Jaska, Kordec-
kiego 26 Grzyńca. 11040

Plac Wilda korzystnie od-
stąpię. Of. „Głos Wielko-
polski” nr 10964. 10964

Puszczykówna 5 pokojowy
dom z ogrodem tuż nad
Wartą od 1.4. na stałe. Of.
„Par”, Ratajczaka 7 pod
„3,52”. 11128

Wzemię w dzierżawę go-
spodarstwo w Poznaniu
skiem. Poznań, Lodowa 28
m. 5. 11071

Parę koni lżejszych od-
dam w dzierżawę do ogro-
du lub gospodarstwa. Of.
„Głos Wielkop.” nr 11150. 11150

Ogród przy Dąbrowskiego
do wydzielawienia. Wal-
czak, Wroniecka 10 m. 10.
11333

Oddam w dzierżawę war-
sztat ślusarski, Rynek Je-
życki. Prusa 18 m. 5 od
18-19-tej. 11270

Zguby

Unieważniam legitymację
P. K. P. na nazwisko Mag-
dalena Buchwald, za-
mieszkała Margonin. 3-26

Unieważniam legitymację
Uniw. Poznańskiego Irena
Grendysz. 11099

Unieważniam zgubione
papiery 2. i. 47. na sosie
Stęszew—Grodzisk Legi-
tymację P. P. R. dowód
osobisty I. Wywili Tadeu-
sza Kościuszki. Rozkazy
nominacyjne z dn. 22. 12.
44 r. 3. 5. 45 r. 22. 7. 46 r.
na nazwisko Jan Wilk.
Wolsztyn, Armii Czerwo-
nej 8. 3-31

Unieważniam książkę woj-
skową na nazwisko Jan
Starczuk i kartę ewaku-
acyjną nr 27273, Julia
Starczuka wyd. przez
Polsko-Radziecką Komisję
Mieszana. 3-34

Unieważniam skradzione
papiery 2. i. 47. na sosie
Stęszew—Grodzisk Legi-
tymację P. P. R. dowód
osobisty I. Wywili Tadeu-
sza Kościuszki. Rozkazy
nominacyjne z dn. 22. 12.
44 r. 3. 5. 45 r. 22. 7. 46 r.
na nazwisko Jan Wilk.
Wolsztyn, Armii Czerwo-
nej 8. 3-31

Unieważniam skradzione
dokumenty: przynależ-
ności mieszkaniowej nr 7
przy ul. Nad Wierzbakiem 22, tak-
że mebli poniemieckich z
opłaconym kwitem na zł
1.500,— na nazwisko An-
na Bąkowska. 11173

Unieważniam zgubione do-
kumenty: dowód tożsamo-
ści konia i kartę rowero-
wą nr 701564, na nazwisko
Wacław Elias, Szkarado-
wo. 3-59

Unieważniam skradzione
dokumenty oraz książecz-
kę R. K. U. Gniezno, na
nazwisko Marian Lewan-
dowski, Gniezno, Żabia 5.
3-57

Unieważniam zgubioną
legitymację fabryczną fir-
my H. Cegielski nr 26 157,
zaświadczenie kolejowe nr
1582, fabryczną kartę we-
wnętrzną nr 26157, kupon
węglowy nr 26157 na naz-
wisko Dezydery Biegański
11042

Unieważniam zgubione
dokumenty, zameldowanie
militcyjne, prawo jazdy na
samochód, książkę wojsko-
wą, kartę rowerową, na
nazwisko Franciszek Smu-
kowski, Poznań, ul. Ol-
szynka 9 m. 3, zwrot doku-
mentów za wynagrodze-
niem. 11288

Skradziono portfel z pa-
piernami dnia 2. 3. dwurcu
poznajskim. Proszę o
zwrot papierów, pienią-
dów zatrzymać. Składnik,
Gubin, Jaremirowice 77.
11360

Unieważniam zgubione
potwierdzenie zameldowa-
nia, wystawione przez Za-
rząd Gminy w Puszczy-
kowie, na nazwisko Prze-
mysław Janasik, Łęczycza,
pow. poznajski. 11308

Zgubione dwa zameldo-
wania policyjne, na nazwi-
sko Frydrychowicz, oraz
Grabska i wszelkie inne
dokumenty. Proszę o zwrot
za wynagrodzeniem. 11332

Zagubiona książkę tożsa-
mości konia nr 1021, rocz-
nik 1937, na nazwisko Mie-
czysław Widelicki, Poznań,
ul. Wawrzyńska 47, unie-
ważnia się. 11263

Kto wie o losie Macieje-
wskiego Józefa, ur. 1. 1.
1923, przebywającego w
czasie okupacji w Sauger-
chsen E. (Fr. Sachsen),
blok 4, nr 62184, proszony
jest o wiadomość. Woj-
ciech Frąckowiak, Poznań,
ul. Konfederacka 3. 11216

Kto by wiedział o losie
mego męża Piotra Anioły,
przebywającego w Gross-
Rosen, Arbeitslager Fünf-
teichen Breslau, nr osobi-
sty 46856, blok 7, proszony
jest o łaskawą wiadomość.
Maria Anioła, Poznań, Kar-
wowskiego 18 m. 1. 10300

Unieważniam zgubioną
kartę R. K. U., książkę
ubezpieczeniową, kartę
rowerową, na nazwisko
Stanisław Sołtyśiak. 11231

Unieważniam zgubioną
kartę rejestr. R. K. U. w
Nowym Tomysku oraz kar-
tę pracy, wydaną w 1944
roku przez okupanta. Mi-
chał Kaźmierowski, Buko-
wiec. 11230

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubioną
kartę rejestr. R. K. U. w
Nowym Tomysku oraz kar-
tę pracy, wydaną w 1944
roku przez okupanta. Mi-
chał Kaźmierowski, Buko-
wiec. 11230

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubioną
kartę rejestr. R. K. U. w
Nowym Tomysku oraz kar-
tę pracy, wydaną w 1944
roku przez okupanta. Mi-
chał Kaźmierowski, Buko-
wiec. 11230

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234

Unieważniam zgubione
zaświadczenie R. K. U. Po-
znań—miasto, na nazwisko
Edward Stawicki. 11234